Nr 219b. **Dnia 9 sierpnia.** **Sobota.** **Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1884 r.**

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, jako w uroczystość św. Wawrzyńca męczennika;

w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Dominika, odłożone z dnia 4-go b. m.;

w kosciele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze na pamiątkę Przemienienia Pańskiego, odłożone z dnia 7-go b. m.

— W kościele parafjalnym na Woli sumę celebrować będzie JE. arcybiskup warszawski. W czasie wejścia arcypasterza w progi świątyni chór amatorski pod dyrekcją p. J. Rosłońskiego odśpiewa na głosy męskie psalm „Ecce sacerdos magnus". Tenże chór w zwiększonym komplecie i z towarzyszeniem orkiestry wykona w czasie sumy mszę Kemptnera (d. dur.)

— Ewangielja św. na niedzielę jutrzejszą, 10-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdizale 18-ym „o faryzeuszu i celniku".

Przegląd polityczny.

Cesarz Wilhelm opuścił onegdaj o godzinie 3-ej po południu Ischl i przybył wczoraj do zamku królewskiego w Babelsbergu pod Berlinem, gdzie spędzi czas do chwili rozpoczęcia wielkich ćwiczeń jesiennych armji niemieckiej. Obecność w Ischlu hr. Kalnoky'ego i sekretarza dla spraw zagranicznych Niemiec, hr. Hatzfelda, poręcza, że w uroczem miejscu leczniczem złożono także konsyljum polityczne, o czem świadczy zresztą dłuższa konferencja poufna obu monarchów w przytomności hr. Kalnoky'ego, która odbyła się we czwartek zrana. Wprawdzie widnokręg polityczny obecnej chwili nie wskazuje żadnej plamki na błękicie, ale pomimo tego zaiste jest o czem pomówić w cztery oczy! Pokój dzisiejszy nie oznacza rozwiązania najpilniejszych pytań dziejowych, ale czasowe ich odroczenie. Zasypiać przeto spokojnie, bez troski o przyszłość polityczną Europy, nie można.

Niewątpliwie do przedmiotów najbardziej zajmujących uwagę obu monarchów i ich doradców w obecnej chwili należał wynik konferencji egipskiej.

Co uczyni teraz Anglja? Na co jej można pozwolić, czego potrzeba bezwarunkowo zabronić? Wszystkie mocarstwa uczuły się z rozchwianiem konferencji panami swojej akcji; nie są one wszakże do takowej zobowiązane, chyba o tyle tylko, o ile potrzeba będzie nadzorować i przeciąć wątek akcji angielskiej w Egipcie, jeżeliby takowa znalazła się w sprzeczności z interesami mocarstw. Chodziło przeto zapewne o to w Ischlu, aby wykreślić granice, po za które samodzielność Anglji wykroczyć nie może. Rząd brytański przekonał się dopiero co na konferencji, że Europa niesklonną jest do poświęcenia swoich interesów, zarówno politycznych, jak finansowych, na rzecz kupieckiego interesu Anglji. P. Gladstone utwierdził się ponownie w swojem przekonaniu, że decyzji stanowczej co do przyszłości Egiptu powziąć nie może bez zatwierdzenia jej przez areopag państw europejskich. Dlatego jałowemi wydają nam się frazesy radykalnego *Observera,* że teraz nareszcie Anglja zdobyła prawo do ogłoszenia protektoratu swojego nad Egiptem, do rozcięcia własnym mieczem gordyjskiego węzła kwestji egipskiej!

Mniej niż kiedykolwiek! Stanowisko dyplomatyczne Francji zwłaszcza tak się wzmocniło w ostatnich czasach, że niepodobnem okaże się rządowi brytyjskiemu przedsięwziąć obecnie nic takiego, coby nie licowało z poglądami pana Ferry na kwestję egipską. Francuski prezes ministrów umiał propozycjom swoim na konferencji nadawać stale cechę obrony zbiorowego interesu Europy, a hr. Münster imieniem Niemiec ośmielał go do tego. Książę Bismark, przesyłając takie instrukcje ambasadorowi swojemu nad Tamizą, popełnił krok finezji dyplomatycznej; rozchwiał on bowiem możliwość koalicji mocarstw zachodnich tak, jak umiał nieco dawniej zapobiedz praktycznym następstwom przejściowego zbliżenia się Francji do Rosji. A przytem liczył na siłę rzeczywistych i poważnych praw Francji do zajęcia się sprawą egipską, w której zaangażowane są niewątpliwie najsilniej interesa polityczne i finansowe rzeczypospolitej, jeżeli nie samej Francji *inprincipio,* to przynajmniej francuzów, będących wierzycielami skarbu egipskiego.

I dlatego p. Gladstone nietylko nie może pójść za popędem narodowego szowinizmu prasy angielskiej, żądającej ogłoszenia protektoratu angielskiego nad Egiptem, ale porzucić musi nawet projekt półprocentowej redukcji procentów od długu egipskiego, projekt, za którym walczył bohatersko do ostatniej chwili na konferencji egipskiej. Gabinet angielski wysela nad Nil członka swojego, lorda Northbrook, aby zbadał na miejscu położenie i przedstawił rządowi nowy plan ratunku przed katastrofą! To wszystko, co na razie uczynić było można... Mocarstwa tymczasem nie przestaną nękać Anglji żądaniem przyśpieszenia wypłaty wynagrodzeń dla poddanych swoich za poniesione podczas bombardowania Aleksandrji straty.

Z szorstkiego i wyzywającego tonu *Norddeutsche Allgemeine Ztg* wnioskować można, że autorem planu strategicznego tej kampanji jest książę Bismark. W Ischlu mówiono zapewne dość szeroko i o tem...

Mniej pomyślnie dla Francji zarysowywa się przyszłość rokowań z Chinami o wynagrodzenie materjalne strat moralnych, poniesionych przez napad wojsk chińskich na kolumnę francuską pod Langsonem. Li Hung Chang twierdzi kategorycznie, że odpowiedział w swoim czasie odmownie na notę kapitana Fourniera, zapowiadającą na dzień 6-y czerwca obsadzenie twierdzy Langsonu przez francuzów. Wice-król chiński tłumaczył wówczas Fournierowi, że już sama

TEATR NA PLACU KRASIŃSKICH.

W tych dniach znikną z powierzchni Warszawy zabudowania dawnego teatru „Narodowym" zwanego...

Teraźniejszy posesji tej właściciel zaczął ją już rozbierać. Padają stare mury... W roku przyszłym może cała miejscowość ulegnie zupełnej zmianie.

Nec locus ubi Troja fuit...

I gdy patrzymy na robotników, znojących się około zrównania z ziemią „rudery", mimowoli staje nam na pamięci przeszłość pamiątkowej budowli, w której ojcowie nasi tyle duchowej doświadczali rozkoszy, tyle z niej wspomnień wynieśli...

Niedługie są dzieje gmachu teatralnego na placu Krasińskich.

W początkach panowania Stanisława Augusta widowiska teatralne dawano w teatrze przy pałacu Saskim. W r. 1765-ym poraz pierwszy popisywali się tam „za pieniądze" poczynający aktorzy polscy. Odtąd zaczęto już drukować i umieszczać na rogach ulic afisze z wymienieniem ceny miejsc, sztuki i aktorów, „co było dla Warszawy", jak mówi jeden współczesny pisarz, „wielką nowością..."

Trwała w tym teatrze scena polska do r. 1772-go, w którym gmach ten, jako grożący upadkiem, na wiosnę rozebrany został.

Po nim w r. 1773-im otworzono drugi teatr w pałacu ks. Karola Radziwiłła na Krakowskiem-Przedmieściu (dziś zwany Namiestnikowskim). Przedsiębiorcą był Karol Thomatys, dworzanin królewski, dyrektor teatrów, później nawet godnością hrabiego zaszczycony, i br. Kurtz, niegdyś artysta teatru wiedeńskiego. Zaprowadzili oni tutaj operę i balet, który wielkie miał powodzenie.

Wreszcie w r. 1775-ym uchwałą sejmową wydany został ks. Augustowi Sułkowskiemu, wojewodzicowi gnieźnieńskiemu, przywilej na utrzymanie i wybudowanie teatru przy pałacu Sułkowskich na Nowym Świecie (dziś posesja p. Marji Iwaszkiewiczowej nr 70), który to pałac już dawniej do redut i innych zabaw *pro publico* był używany.

Przywilejem rzeczonym nadano księciu wieczne prawo: „ażeby tam tylko i nie gdzieindziej wszystkie opery, komedie, spectacla i zabawy publiczne za pieniądze, jakiegokolwiek gatunku, tudzież i reduty odprawiane były, a to pod karą 1,000 grzywien, za każde od kogokolwiek w tej mierze przestępstwo, wzwyż wspomnionym uprzywiliowanym, zapłacone być mającym i ten przywilej *pro lege perpetua,* mieć chcemy. Za który kompania obowiązana będzie rocznie importować 4,000 złp. do skarbu laski marszałkowskiej, a bilety tak teatralne jak redutowe niedroższe, aniżeli dotąd wydawać".—(Konst. sejmu Extraor. War. od r. 1773—5, tit: Teatrum publiczne i pałac redutowy, Volum. Leg. T. VIII f. 153).

Na tym tedy teatrze grywano sztuki Bohomolca, Czartoryskiego i innych autorów, wszelako po kilku latach istnienia przedsiębiorcy, nie mogąc się utrzymać, sprzedali przywilej swój Franciszkowi Ryxowi, kamerdynerowi królewskiemu, później staroście piaseczyńskiemu.

W r. 1778-ym miała Warszawa jeden teatr publiczny. Mieścił się on, jak wyżej przytoczyliśmy, w pałacu Radziwiłła wojewody wileńskiego. Grywali w tej widowni artyści polscy, francuscy i niemieccy. Właściciel teatru, ks. Karol Radziwiłł „panie kochanku", po ukończeniu konfederacji barskiej ciągle mieszkał w Paryżu. Thalja zatem i Melpomena dogodne i swobodne miały *locum* w jego pałacu...

Nadszedł jednak nagle niespodziewany rozkaz księcia, domagający się wyporządzenia jego warszawskiej rezydencji, a nadszedł już wtedy, kiedy właściciel pałacu zaledwie o kilkanaście mil od Warszawy był oddalony.

Przedsiębiorcą teatralnym był wonczas Montbrun, francuz, b. artysta opery paryskiej, ostatecznie nauczyciel muzyki w Warszawie, człowiek wykształcony i wielkiej zacności. Namówiony do objęcia dyrekcji, prowadził zarazem teatr tak polski jak i francuski, i prowadził oba bardzo dobrze i pomyślnie. Otrzymawszy tedy powyższe wezwanie mocno się niem przeraził, ofiarami i prośbą zamyślał zrazu otrzymane od Radziwiłła polecenie usunąć, ale ani jedne ani drugie skutku nie odniosły. W ciągu tygodnia scenę zniesiono, tak że i śladu z niej nie pozostało.

Montbrun ponosi dotkliwe straty, Warszawa wszelkich widowisk pozbawioną zostaje.

Taki stan rzeczy trwał przez kilka miesięcy, publiczność zaczęła się nudzić i szemrać; odzywały się nawet głosy, iż na najbliższym sejmie posiadającemu monopol, takowy odebrany zostanie.

Wówczas Ryx, człek wielce zabiegliwy, wyjednał rozkaz do skarbu królewskiego, na mocy którego wydano 540,000 złp. na postawienie teatru w stolicy. Za wsparciem więc królewskiem i ks. Elżbiety Lubomirskiej wzniósł się na placu Krasińskich, podług planu budowniczego Bonawentury Solarego, nowy teatr w r. 1779-ym ukończony. Kamień węgielny „w przytomności tutejszego państwa" założyła na ów teatr ks. Elżbieta, co poświadcza umieszczony pod nim następujący napis: *„Regnante Stanislao Augusto, Elisabetha Princeps Lubomirska Suppremi Regni Mareschalci Consors, hunc primum lapidem posuit die 11 martii 1779."*

Teatr wzniesiono w ciągu dziewięciu miesięcy, wprawdzie o trzecią część mniejszy od tego, jakim był później. Scena miała po obu stronach tylko cztery kulisy. Pomimo bardzo tanich materjałów i cen roboczych, gmach ten sporo kosztował, wszelkich zaś potrzebnych wygód na razie był pozbawiony. Malarni i składów na dekoracje i ubiory wcale nie postawiono! Aktorowie zmuszeni byli ubierać się w przyległej kamienicy...

W kilka lat dopiero później, za staraniem Bogusławskiego, Stanisław August polecił restaurację upadkiem grożącego gmachu, wskutek tego w roku 1791-ym gmach, celem naprawy, zamknięty został.

Dobudowano wówczas sale redutowe, które usunęły brak malarni, dalej garderoby i sale na próby.

Ale wróćmy do pierwotnej budowy teatru. Kiedy już zbliżała się ona ku końcowi, niejaki Bizesti, da-

odległość Tientsinu, gdzie traktat zawarto, od twierdz tonkińskich, uniemożliwia powiadomienie w porę jenerałów chińskich o potrzebie ewakuacji twierdz. Li Hung Chang upiera się również przy tem, że francuzi pod Langsonem poczęli strzelać pierwsi.

Te poglądy rozwinął rząd chiński w okólniku do mocarstw, o którego wysłaniu poseł Patenôtre uwiadomił rząd francuski depeszą z dnia 21-go z. m., zamieszczoną w księdze żółtej. Z tego też tytułu pełnomocnicy chińscy nie zgadzają się na wypłatę wynagrodzenia w sumie 250 miljonów fr., lecz po długim i uciążliwym targu oświadczyli gotowość złożenia „z dobrej woli" 3½ miljonów, jako wsparcia dla rodzin poległych pod Langsonem żołnierzy francuskich. Przyjęcie na swoje barki tak wygórowanej kontrybucji sprzeciwiałoby się — wedle twierdzenia mandarynów — prawu narodów, ponieważ Chiny nie prowadziły wojny z Francją. Rząd paryski zmiękł wprawdzie bardzo w swoich pretensjach, w każdym razie jednak propozycyi chińskich nie przyjął i panu Patenôtre polecił „zawiesić" układy z wydelegowanym w tym celu wicekrólem Nankinu, tudzież resztą pełnomocników chińskich.

Br Z.

Przestroga.

Umowy wzajemnego poręczenia ogniowego, których przykład przed rokiem wyszedł z lubelskiego, w r. b. coraz liczniej w różnych okolicach kraju przez ziemian są zawiązywane.

Wobec faktu tego godzi się nad niemi bliżej zastanowić.

Niejednokrotnie już zaznaczaliśmy, iż główną stroną dodatnią tych nowych związków rolniczych jest dobór współubezpieczonych, co w znacznej mierze osłonić może zawierających umowy od płacenia za szkody przez złą wolę i spekulacje sprowadzane, czego zdaleka operujące wielkie instytucje asekuracyjne uniknąć, pomimo czynionych starań o ów dobór, nie mogą.

Po za spekulacyjnemi wszakże pogorzelami, w niektórych okolicach kraju, jak nas poucza statystyka z lat ostatnich, stosunki społeczne i prawne nie dają dotąd chećby najuczciwszym i najzamożniejszym ziemianom bezpieczeństwa, iż ich zbrodnicza jaka ręka nie narazi na straty pogorzelowe. Tu więc sam dobór współubezpieczonych okaże się rzeczą niewystarczającą. Jedyną zaradą może być rozłożenie ryzyka na jaknajwiększą liczbę ubezpieczonych i odstępowanie na początek, dopóki umawiający się znaczniejszego funduszu rezerwowego nie uzbierają, jaknajznaczniejszej części tegoż w reasekurację wielkim instytucjom asekuracyjnym.

Przystępowanie do jednej wspólnej dla wszystkich okolic umowy wzajemnego poręczenia, przy zachowaniu tylko autonomicznych dla każdej okolicy form zarządu, a przy wspólności funduszów poręczających, dostarczanie nowemu rodzajowi asekuracji odrazu znaczniejszej liczby współubezpieczonych, byłoby jednym ze środków zaradczych, którego na nieszczęście zaniedbano się chwycić, lecz do którego, wierzymy temu mocno, w najbliższych latach nowe związki lokalne z pewnością się zwrócą.

Odstępowanie na początek pewnej części przyjętego na się ryzyka w reasekurację wielkim instytucjom, o ile wiemy, przez wszystkie dotąd zawarte związki ziemian zachowanem zostało, choć w niejednakowym stopniu, a dla okolic bardziej „klęskowych", na początek bezwarunkowo zbyt małym.

Ale i w tym względzie niektóre kółka ziemiańskie postąpiły sobie na przyszłość nieoględnie. Zamiast bowiem pójść za przykładem najdawniejszego związku lubelskiego i powierzyć reasekurację instytucji krajowej, kółka te uniosły się zbytnio widokami korzystniejszych zysków i weszły w umowę z towarzystwami obcemi. Zapomniano, iż przecież każda ajentura gotowa jest przyznać rabat w składce, byleby na razie pochwycić jaknajwięcej prowizji, bez uwagi na to, co będzie potem i czy w ogóle towarzystwo, w którego imieniu działa, będzie w możności, przy obciętej składce, zapłacić szkody.

Zapomniano, iż instytucja krajowa położyła niemałe dla ziemian zasługi, wyjednywając mimo konwencji petersburskiej towarzystw asekuracyjnych wyjątek dla taryfy rolnej Królestwa i tym sposobem osłoniła tę taryfę od ciągłych podwyżek.

W zapomnieniu takiem kółka rolne pozawierały kontrakty reasekuracyjne z ajenturami towarzystw obcych, dbałych o „dziś" tylko, o pochwycenie prowizji, a nie o „jutro", nic o sumienne za płacenie szkód i zwrócenie ziemianom tego, co nad swe szkody nadpłacą—jeżeli w ogóle w okolicy jakiej nadpłacą!

Tym sposobem solidarność działania ziemian, któraby ich jedynie do prawdziwie pomyślnych rezultatów w przyszłości doprowadzić mogła, znowu zerwaną została.

Gonienie za rabatem z góry od składki wręcz jest przeciwne zdrowej zasadzie wzajemności asekuracyjnej, która dla uniknienia dodatkowej składki doradza przyjęcie na początek najwyższej z praktykowanych dotąd w kraju każdym stopy składek, a gdy ta po zamknięciu rachunków rocznych okaże się zbyt wysoką, współubezpieczeni nadpłaconą z góry sumę otrzymują w postaci zwrotów. Tą drogą szły wszystkie dziś najbardziej rozwinięte towarzystwa wzajemne w Europie, np. gotajskie, krakowskie i t. p., i tym sposobem pierwsze dając obecnie około 50% zwrotów, faktycznie składkę w ciągu lat 60 obniżyło o połowę, drugie dając zwrotów 33%, przez ciąg lat 22-ch obniżyło składkę o ⅓. Tą też drogą postępując, czy to we własnej organizacji, czy też w stosunkach reasekuracyjnych, wzajemne poręczenia ziemian osiągnąć mogą pożyteczne rezultaty w przyszłości.

Rabat z góry od składki, jaki zapewniają ajentury, o ściągnięcie prowizji tylko dbałe, (bodajbyśmy byli fałszywymi prorokami), ściągnąć może na przyszłość ubezpieczeń rolnych w naszym kraju tylko bardzo fatalne skutki. Inne towarzystwa bowiem, broniąc się od tak niezdrowej konkurencji, wobec strat, jakie je niechybnie dotknąć będą musiały, niezawodnie dążyć zaczną do podniesienia obecnie obowiązujących taryf rolnych, a kto wie czy także i nie do zaliczenia tych taryf do tej samej kategorji, co i taryfy miejskie i fabryczne, t. j. do wyłączenia ubezpieczeń rolnych od swobodnej jak dotychczas między towarzystwami konkurencji. Do tego oddawna dążą kompanje obce...

Tych słów kilka przestrogi, wobec zawiązujących się dopiero stosunków reasekuracyjnych wzajemnych poręczeń ziemian naszych, czuję się w obowiązku wygłosić, kończąc je starożytną nigdy nieprzeżytą maksymą: *concordia res parvae crescunt...*

dr fil. *Jan Banzemer.*

„Pilzner".

Pilzno (w Czechach) d. 7-go sierpnia.

Czesi, jak wam wiadomo, wybierają się teraz ławą do Krakowa, gdzie też na ich przyjęcie cały szereg uroczystości zapowiedziano.

Uniżony sługa wasz "antycypując odwet" włóczy się po Czechach ze skromnością iście literackiego *commis-voyageur'a.*

Czechy, *zdawałoby się,* są dla naszej publiczności dobrze znanym krajem. Wszak corocznie pielgrzymują do czeskich źródeł całe karawany polskich kuracjuszów, a i o „złotą Prahę" zawadzi niejeden polski podróżnik, jadąc lub wracając z zagranicy. Wyraz „zdawałoby się" podkreślam dlatego, iż nasza znajomość Czech jest tylko pozorną i nadzwyczaj powierzchowną. Nasi kuracjusze, zdążający do rozmaitych „badów" tak zwanych „czeskich", znają zwyczajnie właściwe Czechy tylko z okna wagonu, przejeżdżając pędem pary przez okolice, zamieszkałe przez ludność narodowości czeskiej. W „czeskich" kąpielach i w okolicy tychże trudno zabrać z czechami znajomość, chociażby tylko dla tej prostej przyczyny, że ich tu zgoła nie ma, że ten pas ziemi graniczącej z Niemcami już od wieków zupełnie jest zgermanizowanym, a czech każdy, przebywający u wód „czeskich", lubo znajduje

---

wny pomocnik przedsiębiorcy teatru warszawskiego Gaillarda, francuza, ożeniony z tancerką Simonetti, nad spodziewanie wszystkich, przez właściciela przywileju przedsiębiorcą teatru polskiego ogłoszony został. Nominację bowiem na wzmiankowany urząd mocen był właściciel przywileju udzielać.

Bizesti, odbywającym wakacje aktorom polskim, kazał uczyć się jaknajwięcej sztuk nowych, tak, iżby z chwilą otwarcia nowej widowni można je było natychmiast wystawiać i przeznaczył im wspaniałomyślnie za tę pracę po... 4 dukaty na miesiąc.

Uczono się tedy operetek francuskich kompozytorów: Audinota „Bednarza", w przekładzie Baudouin'a, „Dwóch strzelców" Duni'ego, również w tłumaczeniu Baudouin'a, aczkolwiek dziełom tym u publiczności warszawskiej, nawykłej do włoskich oper, nie można było wróżyć powodzenia.

W gronie jednak ówczesnem adeptów sztuki dramatycznej znajdował się już Wojciech Bogusławski, który właśnie w r. 1778-ym ukazał się poraz pierwszy na scenie warszawskiej w roli amanta, w komedji „Fałszywe niewierności"(?). Bogusławski więc, już wówczas znawcą publiczności, podał Bizestiemu myśl przyswojenia polskiemu teatrowi oper włoskich. Rzecz ta, przyjęta przez przedsiębiorcę jaknajlepiej, skłoniła Bogusławskiego do przełożenia opery Sacciniego „Dla miłości zmysłone szaleństwo", której ustępy, świetnie kiedyś przez śpiewaków Italji wykonywane, stały się w całem mieście popularnemi.

Opera ta, a właściwie „intermezzo z czterech złożone osób", potrzebowała głównie śpiewaczki, której narazie nie było. Truskolawska, wprawdzie posiadała przyjemny głosik, na propozycję jednak objęcia roli zgodzić się nie chciała... „przewidując niesłusznie zawód dla słuchaczów i z tego powodu narażenie się na krytykę"... Zachęcona jednak przez przyjaciół, ostatecznie podjęła się wystąpić w pomienionej operze.

Zaopatrzywszy się tak Bizesti to w opery, to w inne rodzaje dzieł dramatycznych, postanowił nareszcie rozpocząć w nowej świątyni sztuki widowiska.

Dnia 25-go listopada r. 1779-go dano w Teatrze Narodowym na placu Krasińskich pierwszą reprezentację. Wybrano komedję tłumaczoną przez Wojciecha Bogusławskiego pt. „Amand, autor i sługa", oraz operę „Bednarz". Afisze z owej epoki ogłaszały: „iż w teatrze publicznym aktorowie nadworni jk. mości występować będą", ale na afiszach tych oprócz tytułu sztuki, nie ma wymienionych ani osób do sztuki wchodzących, ani nazwisk artystów... Cena miejsc była następująca: „Loże parterowe z 4-ma biletami zł. 18, loże na pierwszem piętrze zł. 18, loże galerjowe z 4-ma biletami zł. 12, bilet parterowy zł. 4, na galerję zł. 2, paradyz 1 zł." Zaczynano widowisko, jak afisze mówią, punktualnie o godzinie 6-ej. Spotykamy też w afiszach tych następujące ogłoszenie: „P. Gronowicz Loge-mayster teatru narodowego donosi prześwietnemu Publico, iż gdy kto zamówi sobie lożę na spektakl narodowy, powinien będzie w dzień reprezentacji przysłać przed godziną 11-tą, z oznajmieniem czyli potrzebować jej będzie. Później zaś naymie się komu innemu..."

Miał także ów p. Gronowicz „moc od aktorów y informacją, co do abonamentu lóż".

W pierwszym roku istnienia teatru na placu Krasińskich grano następujące nowe sztuki: „Małżeństwo niezgodne", „Powrót niespodziany", „Kochankowie zjednoczeni", „Ślub modny" (Bogusławskiego), „Mąż zawstydzony", „Autor komedji" (opera z włoskiego), „Dla miłości zmyślone szaleństwo", tudzież operę oryginalną Kamińskiego „Prostota cnotliwa". Słów dostarczył Bohomolec. „Prostota" w krótkim stosunkowo czasie doczekała się 76-iu przedstawień.

Z ówczesnych artystów wybitniejszymi byli: Truskolawscy, Świerzawski, Kempiński, Owsiński, Mierzyński, Bagnicki, Nowicki, Szymański, Sierakowska, Gronowiczowa, wreszcie Wojciech Bogusławski, który następnie od dnia 1-go maja r. 1783-go ogłoszony został dyrektorem trzech towarzystw: polskiego, niemieckiego i baletu, przedsiębiorcą zaś widowisk został ks. Marcin Lubomirski.

W końcu i to dodać należy, iż we wzmiankowanej epoce teatr nasz oświetlany był żyrandolami... świec łojowych.

Że teatr już wtedy silniej zaczął interesować publiczność, przekonywa ukazanie się w roku następnym 1780-ym publikacji poświęconej scenie polskiej p. t. „Kalendarz teatralny", dziś do wielkich osobliwości należący.

Od tego więc czasu Teatr Narodowy na placu Krasińskich służył publiczności ku jej pożytkowi i rozrywce.

Działalność wzmiankowanego przybytku sztuki przez długi lat szereg w innej podamy pracy, tu tylko jeszcze zaznaczamy, iż w ogóle aż po dzień 21-y lutego r. 1833-go (ostatnie przedstawienie) dano w nim 1,070 widowisk.

W ostatnim roku teatru na placu Krasińskich, przez ciąg miesiąca stycznia i dwudziestu jeden dni lutego z nowych dzieł scenicznych przedstawiono: melodramę „Dwaj więźniowie z galer" czyli „Młyn Alderwoński", komedję „Matka na balu, a córka w domu", „Posag Rózi" (komedja), „Hultaj" (drama); wznowiono operę „Nowy dziedzic", komedję „Bracia niezgodni", zamknięto zaś widowiska daną na żądanie operą Rossiniego "Hrabia Ory", w której występowali: Żyliński, Szczurowski, Aszpergerowa, Polkowski, Millerówna, Salamonowiczówna i Morozowiczówna.

Oprócz wyżej wymienionych osób występowali już podówczas: Żółkowska (matka Alojzego), Pawłowska, Nowicka, Kwiatkowska, Antonina Palczewska, Baranowska, Jankowska, Teresa Damsówna, Wejnert, Świergocki, Bondasiewicz, Jasiński, Śmiałkowski, Karasiński, Damse, Rywacki, Jastrzębski, Grel, Królikowski, Lanckoroński i Zawadzki.

Burzony dziś gmach, będąc następnie w posiadaniu Marji Teresy z ks. Poniatowskich hr. Tyszkiewiczowej, dalej (w r. 1847-ym) dra Maurycego Wolfa, Aleksandra Kuczyńskiego i Antoniego Bańkowskiego, którzy nabyli go za sumę 500,000 złp., jest od r. 1876-go własnością Symeona Kahana.

P. Kahan zapłacił zań sumę 180,000 rs.

Przez długie lata w opustoszonych zabudowaniach teatru znajdowały się składy Banku polskiego.

Oto są dzieje wzniesionego przed wiekiem, a dziś niknącego *theatrum.*

J. Heppen.

się na terytorjum Królestwa czeskiego, jest tu prawie tak samo cudzoziemcem, jak polak, francuz lub holender.

Od tej praktyki przelatywania przez właściwe Czechy pędem pary pozwoliłem sobie odstąpić i mając nrocze Marjańskie Łaźnie (Marjenbad) pod nosem, ugrzęzłem w Pilznie, sławnym na cały świat z swojego... piwa.

Muszę was atoli zapewnić, iż nie sama chęć zabrania znajomości z najprawdziwszym „pilznerem” spowodowała mnie do odwiedzin stolicy królestwa gambrynusowego. Bynajmniej, lubo napicie się u źródła tego przewybornego nektaru nie jest rzeczą wcale do pogardzenia... Dla mnie ciekawe jest Pilzno głównie jako większe prowincjonalne miasto czeskie.

Po Pradze w dwóch głównie miastach: w Pilznie i Kolinie koncentruje się życie narodowe; szczycą się niemcy czescy swoim fabrycznym Reichenbergiem, na który z dumą lubią się powoływać, to znowu czesi mają prawo z niemniejszą dumą wskazać na swój Plzen, również fabryczny i w całym świecie znany.

Piwo, to talizman, dający miastu temu wielki dobrobyt i szeroką sławę. Jednakże piwo nie wytryska podobnie z ziemi jak „sprudel” karlsbadzki. Piwo wyrabiają na całym świecie, a jeżeli „pilzner” mimo to jest niezrównany, to iście zasługa to niezrównanej pracy czechów, pracy, która w danych warunkach dokazuje cudów, stając się nieprzebranem źródłem bogactwa.

Już z dworca kolejowego uderza widok całego lasu wysokosterczących i dymiących kominów. Zabudowania, do których te kominy należą, tworzą osobną dzielnicę. Życie i ruch tu nadzwyczajny, nigdy nieustający. Tysiące a tysiące rąk przy potężnej pomocy pary są dniem i nocą czynne, a tak samo dniem jak i nocą cyrkulacja wagonów ciężarowych pomiędzy dworcem kolejowym a browarem nie ustaje. Transporta idą literalnie do wszystkich pięciu części świata, jak sam miałem sposobność przekonać się z książek pokazanych mi uprzejmie przez zarząd browaru.

Właśnie dziś wysłano do Tunisu 100 hektolitrów i do Melbourn'u dwa razy taką ilość...

Browar „mieszczański” trzyma prym przed innemi. Ma on swoją historję, sięgającą czasów królów czeskich. Mieszczanie pilznieńscy otrzymali od króla Ottokara „w nagrodę za okazaną waleczność, przywilej „palenia piwa”. Z początku każdy z nich wyrabiał piwo na własną rękę. Ponieważ uprzywilejowanych było 400 domów, przeto posiadało Pilzno 400 małych browarów. Później utworzyli uprzywilejowani spółkę i wybudowali razem browar, podstawę dzisiejszego olbrzymia browaru, cieszącego się europejskim i pozaeuropejskim rozgłosem.

Przywilej trwa dalej. Każdy dom w śródmieściu w obrębie murów fortecznych, jest współwłaścicielem, akcjonarjuszem przedsiębiorstwa, a jak kolosalne interesa robi spółka uprzywilejowanych, wystarczy przytoczyć, iż każdy z 400-tu spólników otrzymuje corocznie 2,000 złr. dywidendy. Przy takim stanie rzeczy łatwo zrozumieć, jakim dobrobytem cieszy się całe miasto, ile rodzin bezpośrednio i pośrednio znajduje przez wysoką doskonałość tego przemysłu byt zapewniony.

Niemcy pilznieńscy, którzy tworzą około 30% ogólnej ludności, chcieli złamać „przywilej czeski”, zakładając drugi browar również olbrzymich rozmiarów na akcje. Zrobili wprawdzie czechom nieco konkurencji, ale zawsze czesi górą! Wyroby browaru „mieszczańskiego” (czeskiego) są o wiele lepsze i bardziej poszukiwane, aniżeli browaru „akcyjnego” (niemieckiego).

A teraz choć kilka słów o samem mieście.

Plzen to gród starożytny. Z zczerniałych kopuł i murów można czytać historję średniowieczną, to też miasto ma, podobnie jak Kraków, przeważnie charakter starożytny, historyczny. Dziwna rzecz, że ma ono też i zresztą bardzo dużo podobieństwa z Krakowem. Rynek prawie taki duży jak krakowski i tak samo stoi na nim starożytny kościół gotycki. Domy jeden w drugi dźwigają na sobie brzemię stuleci...

Jest i nowa dzielnica miasta, która ciągle wzrasta i widocznie się podnosi. Pilzno liczy dziś do 50,000 ludności. Ma dwa stałe teatra: czeski i niemiecki, a nadto trzy dzienniki: *Plzenske Listy*, *Pilsner Reform* i *PilsnerZeitung*.

Charakter miasta czysto narodowo-czeski.

G. Smólski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według statystyki ministerjum wojny, pod zarządem głównej dyrekcji zakładów wojenno-naukowych znajdowało się w r. 1882-im 8 progimnazjów wojennych, 27 zakładów średnich i 1 zakład wyższy, nadto 16 szkół junkierskich, 20 żołnierskich i 2 szkoły żołnierskie bezpłatne; w zakładach tych znajdowało się ogółem 11,488 uczniów.

= Z Kijowa donoszą nam, iż projekt urządzenia w tem mieście towarzystwa kredytowego miejskiego znalazł poparcie w ministerjum finansów i wkrótce przyjdzie do skutku; pozostaje tylko radzie miejskiej poczynić pewne zmiany w złożonej do decyzji ustawie, według poprawek ministerjum.

= Czasowe wydziały dóbr państwa, znajdujące się przy izbach skarbowych w Królestwie, mają być ostatecznie zniesione z d. 13 stycznia r. 1885-go. Do dalszej kontroli rat amortyzacyjnych za wyprzedane dobra skarbowe i poduchowne mają być utworzone w izbach skarbowych nowe posady buchalterów. Wszelkie wreszcie czynności, niewykończone po dzień skasowania wydziałów, oraz część administracyjna i dozór nad dobrami donacyjnemi przejdą do trzech zarządów okręgowych, leżących w Królestwie Polskiem.

= Licytacja na klacze i młodzież w stadzie rządowem w Janowie odbędzie się w r. b. w dniu 13-ym września.

= W dniu 13-ym b. m. zapalone zostaną nowe latarnie o podwójnych palnikach na placu Krasińskich oraz na ulicach Miodowej i Królewskiej od kościoła ewangelickiego do Marszałkowskiej.

= Ulica Ordynacka otrzyma wkrótce rozszerzone asfaltowe chodniki z prostopadłemi rynsztokami.

= Na ulicy Mazowieckiej rozpoczęto roboty około naprawy bruku.

= Budowa drogi prowadzącej z Pragi do nowego cmentarza w Brudnie dość szybko postępuje i prawdopodobnie w b. m. całkowicie już będzie wykończoną.

= Ostateczny termin wykupu z lombardu miejskiego wszelkich fantów, z wyjątkiem złotych i srebrnych, przypada w dniu 30-ym b. m.

= Z powodu rozpoczynających się z dniem 13-ym b. m. manewrów, powróciły do Warszawy oddziały kawalerji, zostające na letnim wypoczynku, nadto ściągnięto żołnierzy wynajętych do robót.

= W dniu dzisiejszym odbyła się na polu mokotowskiem wielka rewja wszystkich wojsk, stanowiących warszawski oddział gwardji.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy dążący na manewry wojskowe do Petersburga, fmp. ks. Windischgrätz, jenerał armji austrjackiej.

= Poselstwo japońskie, złożone z 14-tu osób, o którego przyjeździe wspominaliśmy, przybywa w dniu jutrzejszym nadzwyczajnym pociągiem kolei terespolskiej do Warszawy.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy, jenerał-major Tolstoj, powrócił w dniu wczorajszym z Petersburga do Warszawy.

= JE. ks. arcypasterz warszawski odprawić ma w dniu jutrzejszym (jako odpustowym, św. Warzyńca) uroczystą sumę w kościele parafjalnym na Woli, poczem udzieli Sakramentu bierzmowania.

= Wybór p. Lucjana Wrotnowskiego na wiceprezesa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem zyskał aprobatę ministerjum.

= Przejazdy.

Coraz częściej poczynają nawiedzać Warszawę dla poznania tutejszych stosunków publicyści niemieccy.

Niedawno bawił tu naczelny redaktor berlińskiej *National Ztg* p. Dernburg, obecnie wybiera się do Warszawy p. M. A. Klausner, współredaktor *Berl. Börs. Courr.*, wydawca litografowanej korespondencji politycznej w Berlinie.

= Z robót miejskich.

Roboty około rozszerzenia chodnika przy ulicy Świętokrzyskiej mają się ku końcowi.

Tak więc fatalne flizy, które podczas ślizgawicy powodowały nieustanne wypadki zostały nareszcie usunięte.

Pozostaje jeszcze do uregulowania część ulicy od placu Wareckiego do Marszałkowskiej.

= Zmiana terminu.

Kilka fabryk tutejszych od pewnego czasu zmieniło termin wypłaty tygodniowej swoim robotnikom i uskuteczniа takową nie w soboty, leez w piątki.

Zmiana ta wyszła na korzyść tych pracowników, którzy spuszczając się na próżniaczkę niedzielną, zaraz po wypłacie odwiedzali szynki i tracili znaczną część zarobku.

Obecnie, przy perspektywie jutrzejszej pracy, nie mają sposobności tracić otrzymanych pieniędzy, z których żony mogą poczynić przed sobotnim wieczorem potrzebne dla całej rodziny zakupy.

Jak nas dochodzą wieści, zarządy innych fabryk, w których po staremu wypłata odbywa się jeszcze w soboty, zamierzają podobnież zmienić ten termin na piątek.

= Na lekarstwo.

Często zdarza się, iż w niektórych chorobach miód jest używanym jako lekarstwo.

W takich razach naturalnie kupującemu przedewszystkiem chodzić musi o czystość środka, mającego wywrzeć skutki lecznicze, gdyż zafałszowanie go przymieszką jakichkolwiek surogatów mogłoby osłabić jego skuteczność, lub wprost uczynić go szkodliwym.

Z tego powodu zwracamy uwagę, iż, jak wykazały robione próby, miód, sprowadzany do nas z zagranicy, przychodzi najczęściej w stanie zafałszowanym.

Do miodu pitnego spekulanci dolewają melasy, a nawet bardzo często syropu kartoflanego lub różnych odpadków pozostałych z wyrobów cukierniczych, a co do wosku, to ten najczęściej zastępowanym jest przez cerezynę czyli wosk ziemny albo zanieczyszczanym przez domieszkę kalafonji.

Mamy jednakże możność nabywania miodu i wosku w stanie najdokładniejszej czystości, w naszem Muzeum pszczelniczem na Koszykach, gdzie pszczelnictwo prowadzonem jest nie jako spekulacja, lecz w celu rozpowszechnienia go w kraju.

Przy teraźniejszej metodzie prowadzenia pasiek, miody zbierane są oddzielnie z różnych roślin, np. z lipy, akacji białej, rzepaku, drzew owocowych, gryki itp. i takie też użyte na lekarstwo najskuteczniej działają.

Gdyby i fabrykanci pierników używali do swojego wyrobu miodu czystego, nie ulega wątpliwości, iż pierniki nasze wyrugowałyby zupełnie toruńskie, utrzymujące swoją dawną wziętość jedynie dzięki temu, iż do ich fabrykacji używanym jest miód czysty.

= Marki tramwajowe.

Jak się dowiadujemy, sprzedaż biletów tramwajowych urządzoną już została w kilkuset sklepach i coraz większą znajduje wziętość.

Bilety takie, chociaż nie są tańsze od nabywanych wprost od konduktorów, mają tę dogodność, iż uwalniają od wymiany pieniędzy w czasie przejazdu, która nieraz z powodu braku drobnej monety połączoną być musi z pewną stratą dla pasażera, a często staje się powodem, iż jadący dla otrzymania reszty musi pojechać dalej niż zamierzył.

Nadto przy płaceniu gotówką daje się możność *pick-pocketom* naszym do zlustrowania portmonetki; jeden rzut oka wystarcza im wówczas do zorjentowania się, czy warto sięgać po zdobycz i w której kieszeni pasażera przedsięwziąć poszukiwania.

Dla konduktorów marki stanowią także dogodność, gdyż oszczędzają im pracy.

= Nowość.

Zarząd kolei terespolskiej zaopatrzył konduktorów w numera porządkowe, umieszczone na mundurze po lewej stronie.

Nowość ta, zaprowadzona już na niektórych kolejach zagranicznych, ma na celu ułatwienie publiczności rozpoznania konduktora w razie jakiegoś zajścia lub pretensji.

= Światło elektryczne.

Światło elektryczne zaczyna się coraz bardziej upowszechniać po sklepach.

Od wczoraj palą się światła elektryczne w nowo otwartym sklepie Hiellego i Dietricha na Krakowskiem Przedmieściu, a wkrótce znów jeden z największych sklepów optycznych na Miodowej zostanie rozszerzony oraz oświetlony elektrycznie wewnątrz i na zewnątrz.

Nadto jeden skład bławatny, jeden skład galanteryjny, mają być rychło oświetlone elektrycznością.

= Z Wisły.

„Wisła ucieka”—powiadają rybacy, przedzierając się po mieliznach świeżo powstałych, tam gdzie przed kilkoma jeszcze dniami mogły parowce przepływać.

Rzeczywiście poziom wód szybko się obniża, ponieważ długotrwały wylew i wysoki stan wody zgładził mielizny i wyżłobił szerokie koryto, rzeka przeto leniwie toczy fale.

Ruch żeglugi ustaje, parowce z trudnością lawirują wśród mielizn, berlinki zaś powoli, ostrożnie suną sznurem w dół rzeki.

Szyprowie od berlinek i gabar odbywają ostatnie podróże w górę Wisły po za Nowo-Aleksandrję (Puławy), w roku bowiem bieżącym otwierająca się kolej dąbrowska odbierze im cały zarobek w tej części Wisły.

= Pojedynek amerykański.

W tych dniach dwaj młodzieńcy, ludzie inteligentni, wyzwali się na pojedynek.

Powodem sporu była... kobieta.

Obaj kochali się w jednej i żaden nie chciał ustąpić, chociaż nie było jeszcze pewności, którego „ona” wybierze.

Sekundanci, którym przeciwnicy powierzyli swe losy, zażądali honorowej deklaracji, że rywale zastosują się do każdego postanowienia swoich pełnomocników.

Postanowiono pojedynek amerykański...

Młodzieńcy ciągnęli losy.

Czarna gałka dostała się panu $*_*^*$, który z całą przytomnością, lecz łatwem do pojęcia wzruszeniem informował się, w jakim terminie obowiązany jest odebrać sobie życie.

Wówczas sekundanci odczytali panu $*_*^*$ zredagowane i podpisane przez siebie postanowienie, iż jedynym rezultatem pojedynku ma być to, iż przegrywający zrzeknie się wszelkich pretensyj i natychmiast Warszawę opuści, bez możności powrotu dopóty, dopóki szczęśliwy rywal nie ożeni się z panną X. lub też nie dostanie stanowczego odkosza...

Pan $*_*^*$ związany danem poprzednio słowem honoru, wyrok ten przyjął z rezygnacją.

Bodajby wszystkie pojedynki, a w szczególności amerykańskie kończyły się w podobny sposób...

= Fatalny wypadek.

Przed kilku dniami p. R. powracając z pod Sochaczewa do Warszawy, został ukąszony w rękę przez dużą muchę.

Początkowo p. R. nie zważał na małe opuchnięcie dłoni i ból dość lekki.

Lecz na drugi dzień ręka spuchła jeszcze bardziej i przyszła gorączka.

Domowy lekarz p. R. nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, wezwał konsyljum, które zadecydowało bezzwłoczną amputację ręki aż do ramienia.

Bolesna operacja została wczoraj dopełnioną.

Czy jednak zapobieży dalszemu postępowi gangreny?—dziś jeszcze nie można ręczyć.

= Zamach na konduktora.

Zdrowie konduktora Skrzypczyńskiego, pozostającego na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus, znajduje się w cokolwiek pomyślniejszym stanie.

Badany Skrzypczyński zapewnia, iż powodem usiłowanego zamachu na jego życie była chęć rabunku pieniędzy zbieranych od pasażerów, dwaj bowiem złoczyńcy, z chwilą zajęcia miejsc w wagonie, nie spuszczali z oka dość mocno naładowanej torby kasowej.

Konduktor, zauważywszy nienormalne znajdowanie się pasażerów, przeszedł na przednią część wagonu, w tejże jednak chwili jeden z nieznajomych podążył za nim i ugodził go nożem.

= Kradzieże.

W dniu dzisiejszym z mieszkania oficera kozaków na tarasie zamieszkałego, skradziono zegarek złoty z dewizką złotą, wartującą 300 rs.

Na ulicy Murarskiej od Szczepana Szymańskiego policja odebrała pięć bil bilardowych.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 26 okradziono z całej garderoby urzędnika Z.

= Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej do państwa M., na Orlej, przybyła ich krewna pani K. i skarżyła się na atak sercowy, jaki ją spotkał w wagonie kolei petersburskiej.

Posłano zaraz po lekarza, zanim ten jednak przybył, pani K., osoba młoda, licząca zaledwie 25 lat wieku, na pozór osoba bardzo zdrowa, dostała ponownego ataku i nagle życie zakończyła.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, o godzinie $7^1/_4$ zrana, w posesji Gustawa Neumana, pod nrem 434 przy ulicy Panieńskiej na Pradze, wynikł pożar.

Ogień objął jednopiętrową murowaną oficynę, mieszczącą młyn parowy, w suterenach zaś skład zboża.

Na miejsce pożaru pośpieszyły z pomocą cztery oddziały straży ogniowej.

Płomienie strawiły do szczętu dach, sufity, drzwi, okna i wiązania podtrzymujące maszynerję.

Wskutek przepalenia się wiązań runęły one, gruchocząc i niszcząc maszyny.

Zboże, będące na składzie w suterenach, niewiele ucierpiało od ognia, natomiast zmoczone zostało cokolwiek wodą z sikawek.

Pożar stłumiono zupełnie w cztery godziny.

Działanie straży ogniowej było wielce utrudnione z powodu zacieśnienia rozmaitemi budynkami, wskutek czego sikawki musiano ustawić zdaleka i węże przeprowadzać przez przyległe budynki.

Straty są znaczne.

Młyn był asekurowany.

= **Wypadki.** Na ulicy Chmielnej szynkarz Walenty D. rozlał spirytus, który przypadkowo się zapalił, a D. gasząc ogień poparzył boleśnie obie ręce.—Za Żelazną Bramą Karolina M., służąca, niosąc garnek z mlekiem, upadła i zwichnęła rękę a nadto o skorupę rozbitego garnka skaleczyła się w prawy policzek.—W alejach Jerozolimskich Hersz W., najechany przez wóz od cegły, zraniony został bardzo ciężko dyszlem w głowę.

= Komisja drogowa.

Budowa kolei dąbrowskiej wpłynie zapewne na ulepszenie komunikacji drogowej w gubernjach kieleckiej i radomskiej.

Tak przynajmniej wnosić wypada z narad, odbywających się w pińczowskiem.

Miejscowa władza powiatowa wezwała niedawno obywateli pp. Postawkę, Trzebińskiego, Dobrzańskiego, Świerczewskiego i Mieszkowskiego, podając im do rozstrzygnięcia kwestję dróg miejscowych.

Komisja zaprojektowała budowę dwóch traktów nowych z Korczyna przez Opatowiec do Proszowic i z Wiślicy do Działoszyc.

Jednocześnie zaś eksperci wyrazili zdanie, iż budowa i konserwacja dróg winna się znajdować pod kontrolą komitetów obywatelskich, a fundusze mają być zaczerpnięte z kapitału użyteczności publicznej.

= Przerwa w komunikacji.

Z Chotyłowa korespondent nasz pisze co następuje:

„Szosa, prowadząca ze stacji kolei terespolskiej Chotyłów do Włodawy, tem się odznacza od innych dróg szosowych, iż jest niepomiernie wąska.

To też na wiosnę i jesień powstaje na niej masa dołów, utrudniających podróż i transporty.

Szczególniej złą jest część szosy od Tuczny do Krzywowólki, mająca 5 wiorst długości, część ta bowiem stanowi jedno bagno, niemożliwe do przebycia.

W czasie roztopów wiosenno-jesiennych wozy i frachty muszą tu stać całemi dniami, oczekując, aż włościanie za bardzo wysokie wynagrodzenie wyprowadzą transport z pomocą wołów.

Dopiero w r. b. przypomniano sobie o tym kawale drogi i rozpoczęto na nim roboty.

Od lat dwóch krążą pogłoski, iż ta niby-szosa będzie połączona z szosą Brześć-Warszawa, lecz jak dotąd wieści te bynajmniej się nie sprawdzają.

Na drodze wspomnianej Brześć-Warszawa, mianowicie w Woskrzenicach, rozpoczęto w r. b. gruntowną naprawę 4-ch mostów na rzece Krznie, skutkiem czego przez kilka miesięcy była w komunikacji miejscowej przerwa zupełna.

W dodatku jeszcze, na drodze bocznej, służącej do objazdu szosy, właściciel Woskrzenic naprawiał most około młyna wodnego.

Ztąd powstała zupełna w handlu stagnacja, gdyż pomimo kolei terespolskiej masa towarów między Brześciem, Białą a Międzyrzeczem idzie drogą bitą.

Okoliczni obywatele musieli prowadzić frachty aż na Ortel.

Obecnie dopiero komunikacja ta częściowo przywróconą została.”

= Dworzec centralny w Brześciu.

Z Brześcia litewskiego otrzymujemy następującą korespondencję:

„Tymczasowy dworzec drewniany został już wykończony, ciągle jednak zjeżdżające się komisje, złożone z budowniczych i inżenierów, wydają jeszcze opinje co do potrzebnych modyfikacyj, bądź w urządzeniu gmachu, bądź w personelu służbowym.

Kiedy nastąpi otwarcie nowego dworca nie ma jeszcze pewności, a zagadka ta, która zapewne wkrótce rozwiązaną zostanie, spoczywa jeszcze w Petersburgu.

Ważną rolę odgrywa tu kwestja odkupu 8-wiorstowej linji od Terespola do Brześcia, która dotychczas nie była własnością kolei terespolskiej, pomimo, że ruch jej wagonów po tej linji utrzymywał wielu w takiem mniemaniu.

W końcu nadmieniamy, iż ruch towarowy w komunikacji z drogą moskiewsko-brzeską, przed dwoma tygodniami jeszcze bardzo ożywiony, przyjmowano bowiem po 200 wagonów ładownych, obecnie zmniejszył się znacznie, liczba bowiem wagonów ładownych przyjmowanych z kolei moskiewsko-brzeskiej nie przenosi 30-tu.”

= Wystawa.

Projektowana przez mińskie Towarzystwo rolnicze wystawa w Mińsku, z powodu nieotrzymania pozwolenia od właściwej władzy, nie dojdzie w r. b. do skutku.

Towarzystwo wspomniane na najbliższem swojem posiedzeniu, zapowiedzianem na dzień 6-ty i 7-my października r. b., naznaczy termin przyszłej wystawy.

= Pożar.

Z Birsztan donoszą nam co następuje:

„Miły spokój ustronia birsztańskiego w dniu 6-ym b. m. został niespodzianie zakłócony.

O godzinie $7^1/_2$ wieczorem, gdy w parku przygrywała muzyka, a strojna publiczność zażywała spaceru, naraz posłyszano złowieszcze okrzyki „gore!”

Wzrok wszystkich skierował się w stronę hotelu, z którego okien wydobywały się kłęby dymu i dolatywał huk walących się belek...

Popłoch stał się powszechny, tłok zaś i ścisk przy straszliwym zamęcie jeszcze bardziej zwiększały groźbę klęski.

Ujrzano wynoszonych wraz z łóżkami chorych kuracjuszów i omdlałe panie.

Publiczność czynnie wzięła się do ratunku.

Wodę noszono z pobliskiego Niemna, czem kto mógł.

Znalazło się kilku śmiałków, którzy się przedostali do palących murów, zkąd wyrzucano pościel i inne sprzęty.

Niezwłocznie pożar ugaszono

Po chwili też sprawdzono przyczynę ognia.

Oto na godzinę przed wypadkiem przyszła karetka z Kowna, przywożąc ze sobą dwóch młodych oficerów, którzy zajęli jeden z numerów na dole.

Mieli oni ze sobą zapakowane w walizce rakiety i ognie bengalskie.

Zapewne silne tarcie się przez czas drogi spowodowało wybuch tych materjałów, którego następstwem był pożar hotelu.

Wybuch silnie poparzył jednego oficera, zdzierając z twarzy jego skórę.

Hotel poniósł nieznaczne szkody.”

= Świętokradztwo.

Gaz kiel. donosi, iż w tych dniach regens seminarjum miejscowego, przechodząc o godzinie 11-ej w nocy, około zakrystji kościoła św. Trójcy, usłyszał szmer, przywołał więc służbę i zarządził rewizję korytarzy.

W istocie znaleziono człowieka, który zeznał, iż odbywa pokutę, nakazaną przy spowiedzi, leżenia krzyżem pod kościołem.

Narzędzia jednak do łamania zamków i odbite drzwi zakrystji spowodowały, iż „pokutnika“ odprowadzono do aresztu.

ZE ŚWIATA.

× **Mierzwińskiemu** poszczęściło się rzeczywiście w Ischl. Sceną z „Trubadura” i kantyleną z „Rigoletta” podbił on całe audytorjum. Cesarz Wilhelm, który polecił ochmistrzowi swojego dworu odznaczyć artystę kosztownym podarkiem, wyraził się, iż „tak fenomenalnego głosu tenorowego nie słyszał”. Obecny na widowisku, słynny śpiewak niemiecki, Wachtel, natychmiast po przedstawieniu poszedł uściskać naszego śpiewaka i powinszować mu sukcesu. Cesarz Franciszek Józef ma także obdarzyć artystę.

× **Z Monachjum** otrzymujemy wiadomość o nagrodach otrzymanych w r. b. przez kształcących się w tamtejszej akademji sztuk pięknych naszych ziomków. Ze szkoły prof. Wagnera otrzymał medal bronzowy p. Jan Kausik, a pochwały pp. Jakób Rosenbaum i Hirschenberg, zaś ze szkoły prof. Seitza medal srebrny p. Trębacz.

× **„Times”** podają, iż w Londynie w kościele św. Marcina odbył się ślub hr. Saliceto z p. Makarewiczówną, córką zamożnego negocjanta z Liverpoolu. Panna młoda ma rodzinę w augustowskiem.

× **Złote wesele** obchodzili w tych dniach w Wiedniu hr. Maks Hardegg i jego małżonka z domu hr. Wrbna-Freudenthal. Na uroczystym tym obchodzie było obecnych 10-ro dzieci i 25-iu wnuków jubilatów.

× **Pomoc prasy.** W dniu 31-ym b. m. odbędzie się w Paryżu, w ogrodzie tuilleryjskim, wielka uroczystość na rzecz dotkniętych cholerą. Program tej zabawy nie jest jeszcze ułożony ostatecznie. Prasa paryska projektuje urządzenie wielkiego jarmarku i wystawienie kilku scen letnich, w których wystąpiliby celniejsi artyści paryscy. Tombole, cyrk, kawalkady koncert, ognie sztuczne i puszczenie olbrzymiego balonu, mają uzupełniać program rozrywek. Powzięto także myśl wydania jeszcze jednego pisma okolicznościowego ilustrowanego p. n. *La Charité.*

× **Obiad u Daudeta.** Pod tym tytułem pewien amerykański romansopisarz umieścił w *Atlantic Monthly* zajmujący artykuł o Daudecie. Pomiędzy innemi amerykanin dziwił się bardzo, iż gdy się wyraził, że zazdrości Daudetowi szczęścia i rozkoszy, jaką mu sprawiać musi tworzenie, Daudet odparł, iż w całym zawodzie powieściopisarza jedyną przyjemną chwilą jest tworzenie planu, samo zaś pisanie jest ciągłem szamotaniem się z własną myślą, ciągłem dręczeniem się, iż to co najlepszego można było i należało napisać, zostało na dnie kałamarza... Zdanie to potwierdzili Zola, Edmund de Goncourt, Fr. Coppée i inni obecni przy tej rozmowie znakomici francuscy pisarze.

× **Lista kandydatów do rozwodu** w Paryżu, pragnących skorzystać z nowouchwalonego prawa, jest bardzo ciekawą. Pomiędzy innymi figurują na niej: znany literat Mario Uchard, żyjący od kilku lat w separacji z żoną, i kompozytor Kamil Saint-Saëns, który parę lat temu rozstał się z małżonką, nie umiejącą dogodzić pod względem kulinarnym jego wybrednemu podniebieniu... Do kandydatek należy baronowa de Kaula z domu v. Jung, znana przyjaciółka jenerała Cissey, która posłużyła mimowolnie Wiktorynowi Sardou za model do kobiety-szpiega salonowego w „Dorze“. Dalej żąda rozwodu ks. de Beauffremont, pragnący uwolnić się od zbyt ekscentrycznej i szalenie marnotrawnej małżonki, nad którą przed półrokiem ustanowił już kuratelę majątkową. Jak wiadomo, pani ta naraziła się na 92 procesów z kupcami i właścicielami magazynów o zapłatę za wzięte na kredyt kosztowności, stroje, koronki i t. p., pomimo to, iż w tymże czasie zaciągnęła i puściła kilkumiljonową pożyczkę! W szeregu żądających rozwodu staje dalej głośna p. Santerre, bohaterka przygody, która w r. 1876-ym sprawiła

Paryżu wielką sensację i uwięcznioną została przez Alfonsa Daudeta w słynnej jego powieści „Królowie na wygnaniu“. Ładniutka i lekka ta osóbka poszła kiedyś na obiad do „Café d'Orsay“ w towarzystwie pewnego wielbiciela płci pięknej, zwanego *„le roi en éxil“*... Wesołe *tête à tête* w jednym z *cabinets particuliers* przerwane zostało niemiłym epizodem. Z poza firanek ukazała się głowa p. de Santerre, który stał właśnie przed domem obok szyldwachu... Ponieważ kawiarnia jedno tylko miała wyjście, pani więc ulotniła się w stroju kuchcika z koszykiem ciast na głowie... Odtąd prowadzi ona życie dosyć awanturnicze, pełno jej we wszystkich eleganckich francuskich miejscach kąpielowych i villegiaturach; znaną jest również w Nizzy i Mentonu. Dzieci jej sądownie oddane zostały pod opiekę męża.

✕ **Amerykanki** nie przestają liczniejszemi grupami zwiedzać Europy. W dalszym ciągu tych oryginalnych wycieczek, przedsiębranych przez same panny w towarzystwie jednego tylko mężczyzny, trudniącego się załatwianiem wszelkich formalności i ponoszącego koszta za umówionem z góry wynagrodzeniem, przybyła właśnie do Wiednia i stanęła w hotelu „Metropole” grupa, złożona z 20-tu obywatelek Stanów Zjednoczonych.

✕ **Z historji naturalnej.** *Pytanie*: Jakie zwierzę jest najwytrzymalsze na zimno? *Odpowiedź*: Pchła, gdyż podczas największych mrozów wytrzymać może w koszuli...

Na powodzian

(na natychmiastowe rozdanie żywności)

Redakcja *Hodowcy* rs. 10, S. S. rs. 3.

— Rs. 66 k. 40 od oficjalistów i rzemieślników w Sławucie, z zakładu mechanicznego Towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau i Loewenstein, do rozporządzenia komitetu centralnego: Henryk Sonnenburg rs. 6, Jan Grose rs. 3, Jan Piątkowski rs. 1, Wincenty Pachman rs. 1, Ludwik Mrwa rs. 1, Ryszard Wilke rs. 1, Hieronim Wolski rs. 1, Jan Kotwicki rs. 1, Zygmunt Bagiński rs. 1, Antoni Cypra rs. 1, Maurycy Franz rs. 1, Franciszek Szklarski rs. 1, Jan Nowakowski rs. 1, Stanisław Kaczorowski rs. 1, Wiktor Iwen rs. 1, Stanisław Starzyński rs. 1, Edward Müller rs. 1, Karol Köhler rs. 1, Stanisław Kaczorowski rs. 1, Mieczysław Byczkowski rs. 1, Józef Lisowski rs. 1, Aleksander Rabow rs. 1, Aleksander Koblański rs. 1, Karol Berg rs. 1, Józef Królikowski rs. 1, Robert Mekke rs. 1, Edward Szczepański rs. 1, różni inni rs. 32 k. 40.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla krawca z ulicy Kruczej.

Hr. J. Ł. rs. 1.

— *A. n.* Dowiedziawszy się z *Kurjera* o nieszczęściu, jakie dotknęło b. krawca z ulicy Kruczej, chcielibyśmy, ja i braciszek mój Romanio, przyjść im chociaż z małą pomocą. Zatem proszę szanowną redakcję, aby wręczyła tej biednej rodzinie nasz skromny, lecz z dobrego serca ofiarowany datek, z życzeniem, aby im Bóg zesłał pomoc i zmienił los ich na lepszy. Do listu dołączamy rs. 2. *Nastunia* i *Romanio* z Kociszewa.

— Nieść pomoc cierpiącym było i jest zadaniem każdej szlachetnej duszy, zwłaszcza wtedy, gdy ci w wyjątkowem znajdują się położeniu. Taką nieszczęśliwą ofiarą jest wdowa, zamieszkująca przy ul. Dzikiej nr 2307 lit. B., dom po Gano, przy rogatkach powązkowskich. Niedawno, bo przed kilkoma miesiącami, straciwszy męża, zmarłego na suchoty po kilkoletniej chorobie, pozostała z czworgiem małych dzieci bez żadnych środków do życia. Pracą pragnęła wyżywić biedne swoje sieroty, lecz skutkiem zbytniego wysiłku zapadła w ciężką chorobę i znajduje się obecnie wobec straszliwej nędzy, jeżeli litościwe serca nie pośpieszą jej z pomocą. O tę pomoc, mamy nadzieję, że niedarmo kołatać będziemy do zacnych naszych czytelników.

— P. Stefan Pr. ofiaruje za portret hetmana Branickiego rs. 12. Kto da więcej?

Nekrologja.

† Ś. p. Julka **Gorzeńska,** w wieku lat 2, po ciężkiej chorobie, dnia 8 b. m. powiększyła grono aniołków. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 10 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —2527—

† Ś. p. Ludwika z Rakowskich **Fritsche,** wdowa po obywatelu i starszym inżenierze drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 77, po długich cierpieniach, dziś zrana przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 sierpnia, o godzinie **5-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża; pozostały syn wraz z żoną i dziećmi zaprasza na ten smutny obrzęd wszystkich krewnych, życzliwych i znajomych.

† Ś. p. Józefa **Michałowska,** przeżywszy lat 66, zmarła dnia 8 sierpnia r. b. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, o czem zawiadamia się przyjaciół i znajomych zmarłej. —2533

† Dnia 11 sierpnia, w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich **Kotkowskiej,** odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za jej duszę, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały w smutku mąż wraz z córką, rodzicami i siostrami zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. Jak również w tymże dniu odbędzie się w tymże kościele żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zuzanny **Ziewalskiej,** na które wdzięczni siostrzeńcy zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —909—

† W dniu 11 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w trzecią oktawę śmierci, za duszę ś. p. Jana **Rewolińskiego,** na które stroskana matka zaprasza przyjaciół i znajomych. —2521—

† W dniu 11 sierpnia, w poniedziałek, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które to mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2515—

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go sierpnia.—*Nord*, zaprzeczając pogłoskom o prowadzonych jakoby przez rosyjskiego ministra finansów p. Bungego, pertraktacjach co do zaciągnięcia nowej zagranicznej pożyczki, przytacza budżetowe rezultaty trzech pierwszych miesięcy bieżącego roku, dowodzące, że skarb nie potrzebuje zaciągać pożyczki.

Petersburg 7-go sierpnia. — Tutejszy korespondent *Vossische Zeitung* donosi temu pismu, jakoby w sferach rządowych panowało przekonanie, że ministerjum komunikacyj w krótkim czasie ulegnie zupełnemu i radykalnemu przekształceniu.

Petersburg 7-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze piszą, że według korespondencji z Wiednia do gazety *Temps*, wydalanie rosjan z Berlina nastąpiło z tego powodu, że rząd niemiecki podejrzewał istnienie spisku na życie księcia następcy tronu Fryderyka Wilhelma, a do tego sprzysiężenia mieli być zamięszani rosyjscy anarchiści.

Kijów 7-go sierpnia. — *Kijewlanin* w obszernym artykule zastanawia się nad tem, jak bardzo zmieniły się zapatrywania Europy na zamiary Rosji względem zachodu, zamiary rozgłaszane, jak twierdzi ten dziennik, z Polski, a przed jakimś czasem tak mocno niepokojące opinję publiczną zachodu. „Niebezpieczna ta gra, powiada *Kijewlanin*, prowadzoną była z wielkiem powodzeniem, gdyż nieprzyjaźń dla Rosji wzmagała się nieledwie z każdą godziną. Panika doszła tak daleko, że pewnego pięknego dnia rozeszła się po Peszcie straszna pogłoska, jakoby kozacy pokazali się przed bramami miasta. Można sobie wyobrazić tragi-komiczne położenie mieszkańców węgierskiej stolicy owego poranku; drżeli oni naprawdę przed strasznem widziadłem wytworzonem przez własną ich imaginację. Obecnie dekoracje zupełnie się zmieniły. Nie ma już wcale mowy o ruchach armji rosyjskiej ku wschodniej granicy, nie ma również mowy o tworzeniu olbrzymich magazynów prowjantu i budowie olbrzymich fortyfikacyj, nawet widmo panslawizmu wybladło. Wszelako widmo to niezupełnie zniknęło; od czasu do czasu odzywają się jeszcze głośno legendy o fantastycznym rosyjskim olbrzymie, pragnącym połknąć na raz połowę zachodniej Europy, a przedewszystkiem Austro-Węgry. Ale prasa europejska niebawem ściera i przytłumia ten fantastyczny obraz. Jeszcze przed niedawnym czasem w pojęciu prasy europejskiej panslawiści rządzili całą Rosją, kierowali zagraniczną i wewnętrzną polityką cesarstwa i trzymali w swoich rękach szalę pokoju i wojny. Jakież jednak znaczenie ma obecnie wyraz panslawista? Panslawiści, jak niedawno wyraził się pewien organ wiedeński, stanowią teraz tylko małą garstkę szowinistów, która, będąc bez wpływu, tak samo marzą platonicznie o Konstantynopolu, jak szowiniści francuscy o Strasburgu. Co za zmiana!”

Moskwa 7-go sierpnia. — Z Niżnego Nowgorodu donoszą tu, że śledztwo tymczasowe z powodu niedawnego żydowskiego pogromu już zostało ukończone. Do odpowiedzialności będzie pociągniętych 109 oskarżonych, podzielonych na 46 kategoryj. Trzy kategorje już zostały zawiadomione o oddaniu ich pod sąd. Wniosek jenerał-gubernatora Baronowa o sądzeniu oskarżonych przez sąd wojenny pozyskał zatwierdzenie. Sprawa ma być rozstrzygniętą w połowie września.

Kijów 6-go sierpnia. — W *Kijewlaninie* znajdujemy następne wyjaśnienie, nadesłane redakcji tego pisma w formie listu: „Ponieważ autor korespondencji zamieszczonej w nrze 136 *Kijewlanina* z m. Korostyszewa, przy przyjęciu kijowskiego metropolit Platona w korostyszewskim kościele, w pierwszyc chwilach nie był obecnym i skreślił sprawozdanie według opowiadań i świadków przyjęcia, mało obznajmionych z językiem łacińskim, przeto do sprawozdania, jak się okazało po stosownych informacjach, wkradła się pewna niedokładność, mianowicie ksiądz, po wykłoszeniu zwykłych modłów za zdrowie i pomyślność Monarszej Rodziny, wygłosił modlitwę za św. Papieża w następujących wyrazach *„Deus omnium fidelium Pastor et Rector famulum Tuum Leonem”*, poczem dawał objaśnienia o obrazach, na które zwrócił uwagę dostojny metropolita.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 7-go sierpnia. — Dzisiaj nadeszło do rządu krajowego zatwierdzenie wyroku śmierci na Stellmachera. Komisja sądowa udała się wnet do cel zbrodniarza, aby ogłosić mu wyrok. Stellmacher wzbraniał się gniewnie podpisać protokuł. Gdy pojawił się kapelan, ks. Kobliczek, Stellmacher zmierzył go pogardliwym wzrokiem i rzekł: „Dosyć mi już tego. Już mi to wszystko jasne, nie potrzebuję księdza.” Gdy ksiądz zaczął mówić mu o żonie i dzieciach, Stellmacher odwrócił się z niechęcią i rzekł: „Właśnie dlatego nie chcę od pana nic usłyszeć!“ Następnie zaczął łajać i lżyć księdza, tak że ten uznał za właściwe cofnąć się. Wieczorem zażądał cygar, trochę wina i sznycla cielęcego; wszystko to zdawało mu się smakować. O godzinie 5-tej po południu przybył doń obrońca, dr Wolf. Skazany prosił adwokata, aby był obecnym podczas egzekucji i opowiedział żonie jej przebieg. Dr Wolf pytał go, czy nie ma czego jeszcze na sumieniu? Stellmacher zaprzeczył, dodając: „Tak, tak, masz pan słuszność, takie życie nie jest nic warte.” Obrońca rzekł: „Sprawiasz pan takie wrażenie, jakbyś się nie obawiał śmierci!” Stellmacher odparł: „Nie inaczej. Dotknij pan mojego pulsu, a przekonasz się.” Dr Wolf przekonał się istotnie, ale o tem, że puls bił z wielką gwałtownością. Egzekucja nastąpi jutro o godzinie 5-ej zrana.

Wiedeń 8 go sierpnia.—Anarchista, Herman Stellmacher, został dzisiaj zrana straconym.

Berlin 8-go sierpnia. — Cesarz Wilhelm przybył do Babelsbergu w najlepszem zdrowiu.

Bruksella 7-go sierpnia. — Dzisiaj wszystkie drogi wiodące do parlamentu były strzeżone przez silne oddziały policyjne. W izbie oświadczył minister Jakobs, iż zarekwirował wojsko, ale wskutek zaręczenia władz miejskich, że utrzymają porządek, cofnął rozkaz. Rolin i Lippens przemawiają gwałtownie przeciw rządowi. Bara wnosi wotum nieufności dla rządu. Wniosek ten zostaje odrzucony 81 głosami przeciw 39. Dalsze obrady nad projektem przywrócenia stosunków dyplomatycznych ze Stolicą św., odroczone do jutra.

Paryż 7-go sierpnia. — Urzędownie zapewniają, iż rząd nie zamierza bombardować portu Fu Czeu, lecz zająć jako zakład, port Ane-Lung, tudzież kopalnię, rocznie przynoszącą 3 miljony fr. dochodu. To zajęcie nie przerwałoby układów.

Kongres w Wersalu.

Wersal 7-go sierpnia. — Otwarcie posiedzenia dzisiejszego odbyło się o godzinie 1-ej wśród niesłychanego natłoku publiczności, która oczekiwała dzisiaj wybuchu rozstrzygającej walki. Dep. Marion wnosi odroczenie kongresu do d. 25-go października. Briallou popiera wniosek, aby zapytać tymczasem wyborców, co myślą o pakcie zawartym przez obie izby: jeżeli posłowie i senatorowie chcą dotrzymać danego sobie słowa, niech dotrzymają też zobowiązania honorowego, jakie wzięli u wyborców. Wniosek został odrzucony. Rozpoczyna się rozprawa nad projektem rewizji. Pierwszy zabiera głos Chesnelong (reakcyjny monarchista). W imieniu chrześcijańskiej Francji protestuje on przeciw zniesieniu modłów publicznych przed rozpoczęciem sesji parlamentu; potępia całą rewizję, jako chrześcijanin i rojalista. Prawica demonstracyjnie otacza mówcę kołem. Madier de Montjau (radykalista) rzuca się gwałtownie na senat, nazywając go parodją dawnej arystokracji, stęchłem muzeum starożytności, przedstawicielem garstki 40,000 wyborców. Prezydent Leroyer: Pańskie słowa nie są godne pańskiego talentu. Madier: Opinja publiczna usunie senat. Przypuścimy taki szturm do niego, że nie zdoła się oprzeć. Andrieux zabiera głos wśród natężonej uwagi. Gdy jeden z senatorów przerwał mu, Andrieux woła: Pragnąłbym chętnie odpowiedzieć, ale przerwanie słów moich pochodzi od nieznanego senatora (grzmiący śmiech). Senator: Znasz mnie pan, jestem pańskim rodakiem. Andrieux: Rodak się myli; ja nie mówiłem, że pan jesteś mnie nieznanym (śmiech). Dalej powiada mówca

Instytucje z r. 1815-go, które podobają się rządowi i większości, są zaprzeczeniem powszechnego głosowania. Chodzi o to, czy rząd posiada dosyć władzy, aby zagwarantować wolność. Ministrowie nie mają prawa występować w zgromadzeniu narodowem. Tu wszyscy jesteśmy kolegami. Jak może gabinet przemawiać imieniem prezydenta rzeczypospolitej w łonie ciała, które może zakwestjonować samego prezydenta? Gdyby ministrowie nie należeli do parlamentu, nie mieliby tutaj prawa wejścia. Nie senatowi, ale rządowi należy wsączyć krew nową. W tej chwili nie ma już mowy o rewizji ograniczonej; rząd i komisja otwarli sami wyłom, przez który można wszystko wprowadzić. Mówca nazywa pakt rządu z izbami zdradą, za co prezydent wzywa go do porządku, poczem odracza posiedzenie do jutra.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 9-go sierpnia.

Zamach na kasjera poselstwa rosyjskiego w Konstantynopolu zwrócił ponownie uwagę rządów na smutny stan bezpieczeństwa publicznego w Turcji. Wobec wzmagania się rozbójnictwa policja i sądy nie dają prawie znaku życia. Skonstatowano, że urzędnicy wchodzą w zmowy ze zbrodniarzami, że w napadach uczestniczą żołnierze, a nawet oficerowie. Dragoman poselstwa rosyjskiego oświadczył publicznie, że stosunki takie muszą przyśpieszyć wprowadzenie w Turcji policji międzynarodowej. Prawdopodobnie sprawa ta będzie przedmiotem konferencji mocarstw. (Zapewne w odpowiedzi na objawiony przez W. Portę zamiar zniesienia w Turcji poczt cudzoziemskich, tudzież kawasów przy ambasadach; *przyp. red.*)

Wiedeń 9-go sierpnia.

Wczoraj z powodu pęknięcia liny w czasie przedstawienia w nadwornej operze, zerwała się i spadła kurtyna (żelazna ?), skutkiem czego przedstawienie musiało być przerwane.

Berlin 9-go sierpnia.

Dzienniki angielskie nie wyłączając organów konserwatywnych występują gwałtownie przeciw Niemcom, któreby bez poparcia Anglji nie były mogły pozyskać Alzacji, a mogłyby ją utracić.

Bruksella 9-go sierpnia.

Izba zatwierdziła wniosek zawiązania nanowo stosunków dyplomatycznych z Watykanem.

Paryż 9-go sierpnia.

Zebrany w Wersalu kongres na nadzwyczaj burzliwem posiedzeniu odrzucił przy początkowych rozprawach poprawkę Barodeta co do zwołania konstytuanty 493 głosami przeciw 286.

Rzym 9-go sierpnia.

W prochowni „Castello San Giorgio, w Salerno, w dniu wczorajszym po południu zaszła eksplozja, przy której straciło życie 3 ludzi a 3 odniosło ciężkie rany.

Belgrad 9-go sierpnia.

Rząd zamianował członków 30 komisyj, które dokonają spisu ludności i oszacowania nieruchomości. Podatek od wyszynku napojów gorących zostanie w drodze ofert według okręgów wydzierżawiony.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 7-go sierpnia. — Od wczoraj zrana zmarło na cholerę w Tulonie osób 5, w Marsylji 6.

Rzym 7-go sierpnia. — Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów wyraża zupełne zaufanie rządu do lekarzów włoskich i liczy na to, że w razie rozszerzenia się cholery na półwyspie stwierdzą oni swą dobrą sławę. Od północy dnia 5-go do północy dnia 6-go b. m. w Pancalieri zmarła jedna osoba na cholerę i w Varignano jedna. W lazarecie Varignano zmarł majtek.

Ostatnie telegramy.

Rzym 9-go sierpnia.

Panuje tu obawa, aby cholera, rozniesiona przez tysiące robotników włoskich, zbiegłych z Tulonu i Marsylji, po różnych stronach Włoch, nie zagnieździła się na półwyspie. Faktem jest, że w okolicach Turynu i Genui zaczyna silnie grasować.

Londyn 9-go sierpnia.

Porta oświadczyła, iż statki płynące z morza Czarnego na Śródziemne bez zatrzymywania się w Dardanelach oraz udające się na morze Czarne z miejscowości nienawiedzonych przez epidemję, nie będą podlegały kwarantannie na wodach tureckich.

GIEŁDA

dnia 9-go sierpnia 1884-go roku.

Sobota zwykle niewiele interesu giełdowego przedstawia.

Robi się bardzo niewiele i w istocie dążność jest zawsze niewyraźna, zależna wprost od niewielkich koniecznych tranzakcyj, ich rodzaju i gatunku.

W zasadzie ruch dzisiejszy jest żaden. Szacowania opiewały na 206 i 206.25, czyli były prawie wcale niezmienione. I u nas więc główne notowania są niezmienione, a gdzie była potrzeba kupna tam się objawiała drobna dążność zwyżkowa, gdzie zaś natarczywszą widziano podaż, tam kursa się o drobnostkę obniżyły.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano—jak wczoraj—48.72$^1/_2$ i płacono, jak wczoraj, 48.65 i o drobnostkę wyżej 48.67$^1/_2$; krótkoterminowemi obracano więcej przy małem zaofiarowaniu, dlatego też 48.50, 48.52$^1/_2$ jak wczoraj przy końcu, a nawet 48.55 płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.45 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** 9.88 — o 1 kop. niżej żądano, przy płaceniu 9.87—o $^1/_2$ kop. taniej.

Na **Paryż** 39.55 jak wczoraj żądano, płacono zaś jeszcze niżej 39.55 z początku, później 39.40.

Na **Wiedeń** 81.70—o 10 kop. taniej żądano i płacono również taniej 81.40, 81.45, a w końcu 81.50, co jeszcze jednak kursowi końcowemu wczorajszemu nie wyrównywa.

Papiery ciągle słabo—tak samo jak w ciągu całego tygodnia.

87.50, 87.25 wedle wielkości odcinków za listy likwidacyjne żądano. Pożyczka wschodnia 93.50 a w większych sztukach—bez nabywców.

Za listy likwidacyjne 93.25 ofiarowano.

Listy zastawne ziemskie 97.10, 97, 96.90 za serji I-ej 96.40, 96.30, 96.20 w żądaniu. Ruch żaden.

Listy miejskie 93.75, 92.50, 92.20, 92 przy płaceniu za serji IV-ej 91.80.

Łódzkie 84.50, 83.50, 83.

Z akcyj nic nie kupiono ani sprzedano. Kursa nominalne notowano: z kolejowych 143.50 za terespolskie płacić chciano; z cukrowniczych poszukiwano warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru po 1,100 czerskich po 280; oddawano józefowskie po 505, hermanowskie 250, łyszkowickie 275; jedynie bez zmiany.

Godzina 12$^1/_2$. Usposobienie dla walut obcych wyczekujące. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

kotrzymanych przez warszawską centralną stacją telegraficzną w dniu 8-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Palmenbaum Szmukierz, Nowowiniarska 8,—Przedborski,—Lichtenbaum, Dzika nr 10,—Koszutski, Marszałkowska 26,—Stepanu Zawojko, Aleja ujazdowska nr 37.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. Ber... w Łowiczu.*—Teraźniejsza konstytucja francuska nadała nazwę „kongresu" zgromadzeniu obu połączonych izb, które jedynie ma władzę wybierania prezydenta oraz czynienia zmian w ustawach zasadniczych państwa. Wyraz „kongres" w znaczeniu zgromadzenia deputowanych przedtem używany nie był. Kongresami, oprócz przywiedzionego przez sz. pana znaczenia, nazywają także zjazdy uczonych, techników, przemysłowców i t. p.

Od administracji.

Ukończony przed niedawnem w odcinku naszego pisma feljeton A. Robidy p. t.: „***Wiek XX-ty***", wyszedł z druku w oddzielnej broszurze i jest do nabycia w kantorze *Kurjera* po kop. 10 za egzemplarz.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Żydówka". Jutro: „Robert i Bertrand" i „Inżenierowie jadą". NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Rodzina Furiosów" (występ pani Welling-Cieślińskiej). Jutro: „**Wesoła wojna**".

LECZNICA
przy ulicy Leszno nr 4.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, codziennie.
Od g. 11—12½. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, Codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz,** choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.
Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.
Opłata za poradę 25 kop. —2256—

— Dr ***Jan Przybylski,*** okulista. Ordynacka nr 4, przyjmuje od 4 do 5 po południu. (2375)

Dr Józef Strzeszewski,
ulica Ogrodowa nr 5, przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi od 8—10 rano i od 4—6 po poł. (905

— Dr ***H. Dziedzicki*** powrócił do Warszawy, Chłodna nr 21. (2447)

— Przyjechał do Warszawy Józef ***Grabowski,*** kupiec z Orenburga, hotel Saski. (2499)

— ***Teodor Konitz*** adwokat przysięgły, (Świętojerska nr 18), powrócił do Warszawy. (2500

— Dr ***Wiktor Oraczewski,*** Smolna nr 11. Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od godziny 4 do 6 po południu. (2519)

— D-ta amerykański ***M. H. Neumark.*** Wstawia zęby sztuczne po rs. 2. ***Tłomackie 9.*** (2488)

Henryk Martin, dentysta, francuz,
Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9-ej do 6-ej. (908)

SZKOŁA
przysposabiająca na ochotnika do wojska 2-ej i 3-ej kategorji, a także ***i szkół junkierskich***
Kapitana T. DOWGIRD,
ulica Żelazna nr 27,
zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis do takowej trwa tylko do 1-go sierpnia od 5 do 7-ej wieczorem codziennie.—Od 1-go sierpnia lekcje. Warunki możliwie przystępne. Od drugiego kwartału dla pierwszego ucznia nauka bezpłatna.
(900) Przełożony szkoły kapitan ***Dowgird.***

DO DAM.
Siostry Sagańskie, pracownice pierwszorzędnych magazynów, przeniosły pracownię ***sukien i okryć*** na ulicę ***Chmielną nr 25,*** drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. Ceny przystępne. (2465)

— Niniejszem mamy honor zawiadomić J. W. i Wielmożnych panów, iż fabryka powozów pod firmą „Józef Wernik i Syn" przez lat 25 przy ulicy Orlej prowadzona, obecnie przeniesioną została na ulicę Elektoralną pod nr. 9 wprost Orlej, gdzie dawniej fabryka powozów K. Weissheit.—Z głębokim szacunkiem *Józef Wernik i Syn.* (2247)

— Z dniem 9 sierpnia otworzoną została na ulicy Berga nr 16 nowy, dom hr. Krasińskiego, [illegible] ***czytelnia,*** zaopatrzona w najświeższe [illegible]iążk w pięciu językach. (25[illegible]

Kantor
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur
przeniesionym został
do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony). 363

FABRYKA TABACZNA
W. G. PATKANOWA
w St.-Petersburgu
uprzejmie zwraca uwagę szanownej publiczności na ***papierosy „Jagódka"*** w cenie 60 kop. za 100 sztuk, prosząc przy nabywaniu tychże o ***zauważenie firmy mojej i firmy składu***
„Kalinowski i Przepiórkowski",
która się na każdej paczce znajduje, a to dla uniknienia nabywania podrabianych. (823)
W. G. Patkanow.

— **Piwo pilzeńskie kuracyjne nie fałszowane na kufle po 10 kop. znajduje się jedynie w restauracjach E. Brajbisza, plac Teatralny; M. Wysockiego, Królewska teatr nowy: Café de la bourse w gmachu giełdy w Saskim ogrodzie.** (906)

Kurs giełdy warszawskiej:
Dnia 9-go sierpnia 1884 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.88	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	96.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 50	—.—
II „ „ rs. 100	93.50	—.—
III „ „ rs. 100	93.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	93.25	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz. - terespol.	—.—	143.50
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	505.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 65⁵/₁₂.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 177⁷/₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 136¹/₉.
Od Listów likwidacyjnych kop. 75⁵/₉.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 8-go sierpnia 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	780	825
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	570	580
„ średnie (nowe) . .	—	—	—	550
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	320	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 9-go sierpnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68
„ wiadro rs. 8 kop. 24.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
GEBETHNERA I WOLFFA.

Bykowski Jaxa Piotr. Pamiętniki włóczęgi. Serja nowa. Myszures. Piękne gałganki. Rs. 1 kop. 50.
Felicjan. Utwory powieściowe. I. Treść: Zdaleka i zblizka. Na schyłku starego roku. Strzępy dawnej okazałości. Świetne widoki pani Marcinowej. Bez służby. Rs. 1.50.
Korzon Tadeusz. Historja wieków średnich, wyłożona sposobem elementarnym z dołączeniem 4 map kolorowanych, 46 rysunków i tablic genealogicznych. Rs. 2.40.
Kraszewski J. I. Bez serca. Obrazy naszych czasów: 3 tomy Rs. 2.70.
Laveleye Emil de. Socjalizm spółczesny. Tłomaczenie dokonane z drugiego wydania francuskiego. Rs. 2.40.
Odyniec. Ant. Edw. Listy z podróży, t. I i II. po Rs. 1.50. komplet 4 tomy Rs. 6.
Rembowski Aleksander. Sejm Czteroletni Kalinki. Studjum krytyczne. kop. 80.
Spencer Herbert. Wstęp do Socjologji, tłom. z ang. H. Goldberg. Rs. 2.40.
Srzeniawita Feliks. Z czarnej godziny, powieść z niedawnej przeszłości. Rs. 1.20.
Tripplin A. Syn księżniczki. Powieść obyczajowa. Rs. 1.50.
Znatowicz Bronisław. Zasady chemji ogólnej z drzeworytami w tekście. (Biblioteka umiejętności przyrodniczych), rs. 2.

W druku:
Bykowski Jaxa Piotr. Dwór królewski w Grodnie. Epizod biograficzny.
J. dr Antoni. Opowiadania historyczne. Serja IV.
Jeż T. T. Niezaradni. Powieść.
Lubowski Edward. Powieści nie moralne. Obrazki z życia rzeczywistego.
Odyniec Ant. Edw. Wspomnienia z przeszłości, opowiadane Deotymie.
Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych. Wyd. 2-gie, przejrzane i poprawione, z portretem autora. 4 tomy. 1952r



NA NAUKĘ KROJU



i szycia sukień, okryć damskich, dziecinnych i wszelkiej **bielizny,** z zastosowaniem do każdej **figury i mody,** przyjmuję każdodziennie we własnych szkołach i wykładam według własnej metody „Najnowszej i najpraktyczniejszej," za którą **nagrodzony na wystawie,** przyznano mi **patenty wynalazku,** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. **Edycja 8,** nowe zawiera najświeższe wzory, wyczerpujący wykład, według którego nawet same panie wyuczają się kroju za pomocą sztucznej linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku, lub też od ręki à la francuzkim sposobem. Cena metody kroju sukien z **37** tabl. rys. rs. **3** kop. **50; linijka krojowa** rs. **1** kop. **50**. Cena metody kroju bielizny z **250** fig. rys. rs. **2.**—Nauczyciel i autor wymienionych metod.
2612 **K. GŁODZIŃSKI,** Miodowa № 1.

Promenada Belwederska.
W Niedzielę, dnia 10 Sierpnia r. b.
Wielki Fajerwerk,
ILLUMINACJA i Koncert.
Drugi raz.
Młyn Djabelski.
Szczegóły w afiszach. 1976r



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,
Miodowa 6, obok składu aptecznego,
odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 2452

ZAKŁAD CUKIERNICZY,
bardzo dobrze prosperujący w dobrym punkcie położony, jest do odstąpienia, z całem urządzeniem i wszelkiemi zapasami, jedynie tylko z powodu koniecznego wyjazdu w sprawie familijnej. — Wiadomość bliższa każdodziennie od godziny 8 rano do 1 z południa, przy ulicy Niecałej № 10, mieszkania 6, na dole. 1968

Bardzo tanio!
MUNDURKI, FARTUSZKI
i różne rzeczy gotowe w **Magazynie J. Kaczkowskiej,** róg Zielonego placu i Marszałkowskiej. Tamże potrzebna jest **Panna** uzdolniona **do roboty kołder.** 2663

W Szkole realnej 6-klasowej prywatnej J. PANKIEWICZA,
przy ulicy Złotej № 18, mieszczącej się, zapis dawnych uczniów i nowych kandydatów, na rs. 1884/5, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie, prócz świąt i niedziel, od godz. 9 rano do 2 z południa. Lekcje rozpoczną się 16 (28) t. m. 2583

Dla Emerytów
i ludzi lubiących spokój, a mających nie wielkie fundusze, jest **do wynajęcia zaraz** w pierwszym Grochowie od Pragi, w domu murowanym **mieszkanie,** składające się **z 4 pokojów pojedyńczych,** z osobnemi wejściami, z piwnicami i komórkami, za cenę bardzo nizką i mieszkanie 6 pokojów i kuchnia od św. Michała. — Wiadomość na miejscu w Grochowie u właściciela **Rodziewicza,** lub na **Pradze ulica Targowa № 175,** stróż wskaże. R1932

Poszukuje się zdolnego
AGENTA
na Warszawę, któryby mógł zająć się wyłącznie jednym interesem. Warunki bardzo korzystne. Żurawia 11a, I piętro, od frontu, mieszk. 4, od 9 do 11 rano. 2610

DOM HANDLOWY
Spedycyjno-Agenturowy
J. Zaniewicz i S-ka,
przeniesiony został na ulicę Mazowiecką № 11. 1950

Mam honor zawiadomić osoby interesowane
że zapis Uczennic
tak przychodnich, jak i pensjonarek na rok 1884/5 rozpocznie się dnia 12 Sierpnia r. b.,
Przełożona Zakładu Naukowego w Kutnie, 2560
Felicja Zbiegniewska.

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma,
do sprzedania.—Kantor wynajmu **karet, plac Warecki № 18.** 4328

Woda Kolońska J. Fallot

Wyrabiana według **najdawniejszej oryginalnej** recepty **Kolońskiej** z najczyściejszych materjałów

Woda Kolońska

uznana za **najlepszą** i mająca liczny zbyt w Cesarstwie, odznaczająca się zapachem, mocą i czystością **prawdziwej,** niczem nie zafałszowanej **wody kolońskiej** i skutkiem tych zalet rekomendująca się sama za siebie, wyrobu

J. FALLOT,

sprzedaje się w **Warszawie** w **Składzie głównym,** przy ulicy **Długiej № 27.**
Cena całej butelki kop. 90, półbutelki kop. 45.
PP. Handlujący otrzymują rabat. 1937R

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA·CLIN
Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie
PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

MAGAZYN MEBLI
K. RABONG,
Nowy-Świat Nr 60 nowy,

poleca własnego wyrobu Meble wykwintne i skromne. Urządza całe apartamenty podług najnowszych żurnali. Za dobroć roboty poręcza długoletnią firmą, po cenach umiarkowanych. 1956r

---

ZAPOWIEDŹ. 1957R

Podaje się do publicznej wiadomości, że
1. Maszynista Piotr **Kandziorowski,** zamieszkały w Sielcach w Król. Polskiem, syn zmarłego komornika Franciszka Kandziorowskiego i małżonki jego Marji z domu Paschka zamieszkałej w Kolonji Górecko,
2. i Marja Ernestyna **Blaszek,** zamieszkała w Bytomiu na Górnym Szląsku, córka majstra kowalskiego Franciszka Blaszek i jego małżonki Berty Elżbiety, z domu Hammerling, obojga zmarłych w Bytomiu w G. S.,—zamierzają wstąpić w związki małżeńskie.
Niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego nie są znane przeszkody przeciwko temu związkowi, wszelkie więc pretensje względem rzeczonego związku należy zameldować temuż urzędnikowi stanu Cywilnego.
Obwieszczenie niniejszej zapowiedzi nastąpić winno przez wywieszenie w mieście Bytomiu na Górnym Szlązku i jednorazowe ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim.
Bytom, na G. Szl. dnia 31 Lipca 1884.
Urzędnik Stanu Cywiln. Wohefahrt w. z.

MIESZKANIE

na parterze, 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, z 2 wejściami i wodociągiem w każdym czasie do odstąpienia. Komorne rs. 330 rocznie. Róg Kruczej i Wilczej № 2, mieszk. 1. 2657

Z upoważnienia Władzy Szkolnej znajdą

pomieszczenie Uczennice

dochodzące do gimnazjum lub innych zakładów naukowych. Zapewnia jak najtroskliwszą opiekę i konwersację francuzką.

b. Przełożona Pensji wyższej
Marja Kirchner,
Mazowiecka № 1 domu, 9 mieszkania. 2647

Dla Rodziców. 2656

Nauczyciel prywatny przyjmuje na stancję uczniów szkół prywatnych i rządowych, zapewniając im pomoc naukową i konwersację w językach nowożytnych.—**K. Tosio:** Złota 20.

Na wyjazd do Rostowa nad Donem do familji polskiej, potrzebną jest

Kucharka,

z dobremi świadectwami, któraby odpowiadała wszelkim wymaganiom.—Wiadomość w składzie szczotek i pendzli Aleksandra Feista, **przy ulicy Senatorskiej № 467.** 1969R

Geometra

poszukuje pomocnika umiejącego samodzielnie pracować.—Warunki nadsyłać **«Geometrze Bnkowińskiemu, Częstochowa.»** 2653

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
Senatorska № 18,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,
ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Esencję octową do robienia octu.
Farby i Lakiery zakładów przemysłowych krajowych.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury. 1934R

Wodę Kolońską i Leśną.
Sprzedaż cząstkowa i hurtowa.

KOLONJA

na najludniejszem przedmieściu Warszawy 1½ wiorsty od stacji tramwajowej, przynosząca dochodu z ogrodu i mieszkań 950 rs. rocznie pod korzystnemi warunkami do sprzedania lub wydzierżawienia na kilka lat. Wiadomość w Drukarni H. J. Rundo, Tłomackie № 8. 2615

Przełożona Pensji żeńskiej
przy ulicy Hożej № 5,
JADWIGA LIPSKA,

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmuje się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki, oraz panienki uczęszczające do gimnazjów, zapewnia się im troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach. 2640

Dobra wiadomość dla pp. Doktorów.

W m. Dąbiu g. Kaliskiej, liczącem przeszło 4,000 ludności, okolicy ludnej i zamożnej, potrzebny jest doktór. Bliższą wiadomość powziąć można od L. Biedrzyckiego, zarządzającego apteką. 2658

Sabina Tegazzo

wychowanica Instytutu Maryjskiego
OTWORZYŁA
Zakład Naukowy jednoklasowy żeński,
przy ulicy PODWAL № 5.

Zapis uczennic codziennie od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu, o czem Szanownych Rodziców zawiadamia. 1965

AGRONOM

młody człowiek, który ukończył akademję rolniczą z dyplomem na samodzielnego gospodarza **poszukuje od jesieni posady.** Wykazać się może także świadectwem szkoły gorzelniczej, instytutu mleczarskiego i hodowli bydła w Raden w Meklemburgu, oraz chlubnemi rekomendacjami i świadectwami z kilkoletniej praktyki rolniczej, odbywanej w pierwszorzędnych gospodarstwach w Austrji i Niemczech. Bliższej wiadomości udziela A. B., poste-restante **Gwozdziec,** Galicja—Austrja. 1963R

NAGRODA.

Wczoraj wieczorem wysiadając z dorożki przed teatrzykiem Belle-Vue zostawiono w tejże okrycie damskie czyli regenmantel.—Łaskawy znalazca raczy takowe okrycie zwrócić za odpowiedniem wynagrodzeniem do kantoru przy ulicy Długiej № 21. 2664

Stancja dla Uczniów 1974

i **uczennic,** na bardzo dogodnych warunkach, za małe wynagrodzenie, konwersacja niemiecka, francuzka i muzyka na miejscu.—Wiadomość Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 1, róg Trębackiej.

ZAWIADOMIENIE.
Biuro Nauczycielskie
Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało na Krakowskie-Przedmieście № 1, róg Trębackiej, ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 1972R

Budynek na fabrykę,

garbarnię, mydlarnię lub t. p. z mieszkaniem i placem, jest do wynajęcia **w całości** lub **częściowo,** za rogatkami Ząbkowskiemi, przy szosie. Wiadomość w Biurze Fomisowem Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1 róg Trębackiej. 1973R

SZWAJCARKA

wykształcona, z doskonałą konwersacją francuzką, niemiecką i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. — Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1 róg Trębackiej. 1971R

Rs. 3,000

potrzeba zaraz do interesu na pewnych warunkach. Osoba pojedyńcza może mieć utrzymanie.—Wiadomość: ulica Nowomiejska № 3, mieszkania 2.—Adam Krzywiński. 1970R

Na zasadzie upoważnienia Władzy Naukowej, mam honor podać do wiadomości publicznej, że z początkiem następującego 1884/5 roku szkolnego otwieram

Szkołę Prywatną Męzką 4-klasową

z kursem 4-ch niższych klas gimnazjalnych i klasą przygotowawczą, przy ulicy **Freta № 14,** nad apteką p. Tugut, (1 piętro). Zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) b. m. i r. i trwać będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9 z rana, do 2 po południu, aż do rozpoczęcia kursu nauk.

2645 **Augustyn Szmurło,**
b. Inspektor Gimnazjum II-go w Warszawie.
Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy **Nowo-Wilczej № 17F, od g. 3—5 po południu.**

Szkoła Realna
VI-cio klasowa,
Eugenjusza Babińskiego,
w WARSZAWIE,
na Sewerynowie (róg Aleksandrji 12)

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów, na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się d. 6 (18) Sierpnia, kurs zaś nauk 16 (28) Sierpnia r. b. 1961R

Pensja Prywatna Żeńska
Zofji Kudasiewicz,
Marszałkowska 52, (Szkolna 3),

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak miejscowych jak przychodnich i półpensjonarek, odbywa się codziennie od godz. 10—4 po południu.—Kurs nauk rozpocznie się 28 Sierpnia. Przyjmują się panienki nie umiejące czytać. 2661

Elberfeldzka Fabryka pluszu meblowego

poszukuje na Warszawę zdolnego i zasługującego za zupełne zaufanie

ZASTĘPCĘ.

Zgłaszać się zechcą tylko ci, którzy pracują w podobnej branży i znają klijentelę.—Oferty pod lit. P. 5108, przyjmuje Ekspedycja Ogłoszeń **W. Thienes,** w Elberfeld. 1932R

Julja Maliszewska
Wspólna № 22, (Krucza № 13B),

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, iż z d. 1 Września r. b., otwiera szkołę przygotowawczą żeńską, gdzie panienki od lat 7, stale umieszczone, lub też przychodnie, znajdą opiekę i troskliwość macierzyńską. Zapewnia się nadto konwersację w obcych językach. Zapis uczennic rozpocznie się d. 3 (15) Sierpnia r. b., od godz. 10—2 po południu. 2618

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego pozwolenie z dnia 22 Grudnia 1883 r., № 18556 na założenie

PROGIMNAZJUM KLASYCZNEGO
IV-klasowego z pensjonatem,
w CZĘSTOCHOWIE,

mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż takowe progimnazjum otwieram z początkiem 1884/5 roku szkolnego. Nauki będą wykładane najściślej podług planu szkół rządowych, aby uczeń ukończywszy wspomnioną szkołę, mógł zdać egzamin do klasy 5-ej gimnazjum; pensjonarzom zapewnia się konwersacja w językach nowożytnych; pomieszczenie szkoły zupełnie odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny, a 35-letnie doświadczenie pedagogiczne przełożonego, może być rękojmią dla osób interesowanych.—Wpisy uczniów i pensjonarzy rozpoczną się dnia 15 Lipca i trwać będą do końca Sierpnia b. r.—B. Profesor i Pomocnik Inspektora Gimnazjum
Radca Stanu **Przeorski.** 2340

Zakład naukowy 6-klas. żeński
Leontyny Vacqueret,
Marszałkowska № 46,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się 6 (18) Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września). 1861R

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie Mydła Magicznego do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

Nagrody 1 rs.

D. 2 Sierpnia o g. 11 rano, w bramie domu № 14, (polic. 545), przy ul. Długiej, wprost przystanku tramwajów, zostawioną została **książka do nabożeństwa,** oprawna w czarną skórę, z klamerką stalową zepsutą, na okładkach wyciśnięty krzyżyk i cyfry J. S., książka stara, stanowi jednak dla osoby poszkodowanej drogą pamiątkę. Sumienny znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą do kantoru „Kurjera Warszawskiego”. 2609



Wyżeł za rs. 50

do sprzedania, z dobrej rasy, w pierwszem polu. Wiadomość u stróża domu № 19, za rogatką Wolską w Warszawie. 2655

Główny Skład Żyrardowski

Fabryki Wyrobów Lnianych i Pończoszniczych,

przeniesiony został w Piątek dnia 8 Sierpnia

z domu „Dobroczynności,"

do własnego domu przy ulicy

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE No 4367.

Do Magazynu przyłączyliśmy

OSOBNY WYDZIAŁ

KONFEKCJI DAMSKIEJ i MĘZKIEJ

i wykończają się wszelkie artykuły tejże, jakoteż

CAŁKOWITE WYPRAWY

jak najstaranniej, podług modeli paryzkich, od zwyczajnych do najwykwintniejszych.

WYPRAWKI DLA DZIECI

są gotowe na rozmaite ceny,

FIRANKI: Szwajcarskie i Angielskie, Batysty, Hafty, Koronki i t. d..

są w bogatym wyborze na składzie.

HIELLE & DIETTRICH.

1962P

EKSTRAKT MIĘSNY W PŁYNIE „CIBILS“

najlepszy ze wszystkich dotąd znanych tego rodzaju produktów, znajduje się na składzie w znaczniejszych **handlach win** i **towarów kolonjalnych** oraz w sklepach **«Merkurego.»**
Wyłączność na Królestwo Polskie i Skład główny w Kantorze
1904R **T. D. ŁAPIŃSKIEGO, Włodzimierska 4.**

WAŻNE DLA HODOWCÓW I WŁAŚCICIELI KONI
Smarowidło Weimarskie do kopyt H. Fabricius'a.

którego własności hygieniczne i lecznicze, uznane zostały wszędzie zagranicą, na wystawach zaś nagrodzone medalami, znajduje się na składzie: w **Warszawskim Tattersalu,** u pp. **Rudnicki i S-ka; Senatorska № 25,** oraz u p. **Chapmann, Chmielna № 10.**
Wyłączność na Król. Polsk. i Skład główny w Kantorze
T. D. Łapińskiego, Włodzimierska 4.
Objaśnienia i prospekty udziela się na żądanie. 1906R

1959 Z upoważnienia Władzy Szkolnej.
Pomieszczenie dla Uczniów Gimnazjum
lub innych zakładów naukowych, przy opiece najtroskliwszej i wszelkich sanitarnych względach, zapewnia od lat 14 zajmująca się młodzieżą **K. Wosińska.**—Ulica Berga № 16.

Gorzelany kawaler
potrzebny. Zgłosić się do Hotelu Niemieckiego № 36, od 8 do 9 rano. 2662

Do wynajęcia od każdego czasu przy ul. Granicznej № 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych
Obszerny Sklep,
w którym przez kilkanaście lat mieścił się skład win i towarów kolonjalnych. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2659

Atestat o stanie służby
Profesora Gimnazjum Piotrkowskiego Leona Rzeczniowskiego zaginął w dniu 31 Lipca. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy za wynagrodzeniem w mieszkaniu p. Szmurły, Nowo-Wilcza № 17F. 2642

Dla Towarzystwa Wioślarskiego.
potrzebnym jest w środku miasta lokal, składający się z 7 do 8 pokojów, z których 2 do 3 większe, pozostałe średniej wielkości.

Przy tymże lokalu pożądaną byłaby duża sala około 30 paru łokci długa i 18 do 20 łokci szeroka.—Uprasza się o nadsyłanie wiadomości do apteki p. Heinricha, na placu Teatralnym. 1960r

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel potrzebnym jest, mający upoważnienie do wykładu języka rosyjskiego. Wiadomość w hotelu Paryzkim № 16, od godziny 10—12 i od 2—4 po południu. 11794

Wanda Rafalska jak lat poprzednich tak i teraz przyjmuję na stancję uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych lub chcących pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. O warunkach dowiedzieć się można z dniem 10 Sierpnia, od godziny 11-ej do 3-ej po południu. Ulica Sienna № 9. 11278

Francuz, młody człowiek, posiadający świadectwo naukowe i rekomendacyjne, życzy sobie objąć miejsce guwernera w pensjonacie lub domu prywatnym. Oferty nadsyłać można pod adresem: Emil Pfenniger, Wola Krokocka przez Szadek. 11602

Osoba młoda posiadająca języki oraz nauki klasyczne, pragnie zaraz umieścić się za bardzo małem wynagrodzeniem. Bielańska 17, u pani Natalji Cieślińskiej. 11727

Ważna wiadomość. Młodzi ludzie życzący sobie przysposabiać się do szkoły junkierskiej na oddział 2 lub 3, zechcą się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście № 93, mieszkania № 6. 11759

Edukacja panienek. Ul. Świętojańska № 2, mieszkania 6, 2-gie piętro. 11633

Młoda polka poszukuje miejsca bony do małych dzieci. Aleja Jerozolimska 32, m. 18.

Nauczyciel gimnazjum 4-go przyjmuje uczni na stancje. Wilcza № 6, m. 17. 11705

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję, zapewniając troskliwą opiekę. Żurawia № 11. Krajewska. 11728

Stancja dla uczniów blizko gimnazjum 4-o. Hoża 10a, mieszkania 10. 11803

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej, w blizkości gimnazjum: I-go, III-go i VI-go. Pożądani są uczniowie klas niższych gimnazjum lub innych zakładów naukowych. Zapewnia się jaknajtroskliwsza opieka. Cena przystępna. Obożna № 2, mieszk. 18, na dole. 1867

Bona niemka potrzebna jest na demi-place do cztero-letniej dziewczynki. Rudnicki, ul. Nowolipie 39, od godz. 4—6. 11812

Nauczycielka posiadająca dyplomy z 3-go gimnazjum i z instytutu muzycznego, przygotowuje do egzaminów i udziela lekcyj na godziny. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 1. 11906

Przy zacnej familji jest pomieszczenie, dla uczniów realnego gimnazjum, zapewnia się opieka rodzicielska, miesięcznie 20 rubli. Nowy-Świat № 68, mieszk. 15. 11785

Uczeń klasy 5 szkoły realnej poszukuje korepetycji. Warecka № 7, m. 18. 11905

Matematycznego wydziału student z Petersburga, przez cały rok udziela lekcji matematyki i innych przedmiotów gimnazjalnych. Gruntowna znajomość języków. Oferty tylko listowne: Wspólna № 11A, mieszk. 1. 11915

Potrzebna zaraz rosjanka gimnazistka, oraz nauczycielka wyższej muzyki. Ulica Nowy-Świat № 37, I-e piętro, z bramy. 11892

Były nauczyciel szkół rządowych życzy sobie przyjąć czynność w domu obywatelskim na prowincji dla przygotowania uczniów do klas gimnazjalnych. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla Kowalewskiego. 1879

Panienki uczęszczające do gimnazjum lub innych zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie, pomoc w naukach i troskliwą opiekę. Ulica Podwal № 5, mieszk. 3. 1881

W blizkości 5-go gimnazjum stancja dla uczniów. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian w miejscu. Zielna 7A, dom Wernera, stróż wskaże. 11902

Posady i Prace.

Potrzebne są panny uzdolnione do sukien i okryć. Przejazd № 2. Marja Ciszewska.

Tłomaczeń z francuzkiego i niemieckiego podejmuje się student uniwersytetu. Hoża № 30A, mieszkania 5. 11537

Na czasie! Który z panów kupców lub fabrykantów pragnie w bardzo krótkim czasie mieć zaprowadzone, uregulowane lub zamknięte sposobem buchhalterji podwójnej, rachunki, na warunkach przystępnych, raczy swój adres pozostawić w kantorze niniejszego Kurjera „dla buchhaltera.“ 11523

Potrzebna jest kucharka do dużego domu. Ulica Marszałkowska № 40, wiadomość u stróża. 11708

Człowiek pojedynczy w sile wieku, pilny i energiczny, który zarządzał zakładami parowemi, mogący prowadzić każdy interes, poszukuje posady tu, lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. J. M

Młody człowiek, posiadający języki: rosyjski, polski i niemiecki, kompletnie obeznany z maszynami parowemi różnych systemów, poszukuje miejsca jako maszynista. Stare-Miasto № 26, mieszk. 9. 1861

Do magazynu Fijałkowskich, Senatorska № 18, potrzebne są: osoba znająca dokładnie zwykły krój i szycie, oraz dwie panny podręczne do spódnic. 1854

Wykwalifikowany pomocnik jeometry poszukuje zajęcia. Wiadomość: Chmielna 3, kantor powozów. 11488

Panny kompletnie uzdatnione, oraz panna do upinania sukien, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., Długa 17. 11753

Uzdolniona do pudełek okrągłych znajdzie zaraz stałe zajęcie jako starsza. Wiadomość u szwajcara w domu № 3 ul. Chłodna.

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni.—Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej № 61 nowy. 11700

Ogrodnik bardzo zdolny, z chlubnemi świadectwami, pełniący obowiązki tylko w wielkich domach, poszukuje odpowiedniego zajęcia od św. Michała. Wiadomość: ul. Żurawia № 33, u p. Banaszek. 11696

Potrzebne są panny do krawieczczyzny damskiej. Zielna № 3, m. 13. 11847

Do cukierni J. Zawistowskiego przy Placu Brackim, potrzebni są uczniowie, umiejący czytać i pisać. 1868

Agent do sprzedaży olejów mineralnych z kaucją 100 rs. lub dobrą rekomendacją, potrzebnym jest do jednego z większych składów. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. A. O. M. 11823

Panna starsza kompletnie uzdatniona w strojach damskich, podręczne i do nauki, potrzebne do magazynu Bogusławskiego, ulica Żabia № 4. 11792

Uczeń klasy 5-ej gimnazjum poszukuje miejsca w aptece w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: księgarnia Rychtera w Łomży.

Retuszerka znająca roboty olejne, akwarelę, heljominiatury, poszukuje zajęcia w zakładzie fotograficznym, w Warszawie lub na prowincji. Oferty uprasza składać: Grzybowska № 2, u rządcy domu. 11822

Potrzebna jest panna do szycia na maszynie Wheelera i Wilsona. Ulica Grzybowska № 17 domu a mieszkania 11; można się dowiedzieć od godz. 3—7. 11834

Potrzebna jest osoba znająca doskonale krój według metody francuzkiej i wszystko w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, a także panny do staników, okryć i do nauki potrzebne są. Pracownia „Mariette,“ Nowy-Świat № 42. 11829

Do interesu przemysłowego potrzebnym jest inkasent z kaucją rs. 1,000 w gotowiźnie. Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszkania 13, od godz. 4—6 po połud. 11806

Potrzebny ekspedytor do pieczywa, kawaler, z kaucją rs. 60. Wiadomość: ul. Śliska № 42, w piekarni. Wiadomość tylko do godziny 1-ej z południa. 11883

Potrzebne są panny zdatne, podręczne, do nauki i do maszyny, mogą być ze wszystkiem, oraz wyuczam kroju sposobem Vorth'a, Marszałkowska № 56, magazyn mód. 11931

Panny podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Nowomiejska № 3, m. 7. 11886

Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic. Ulica Obożna № 6, stróż wskaże. 11868

Potrzebny jest uczeń do cukierni, od 13 do 14 lat, Bielańska, róg Długiej № 18.

Panna uzdolniona do krawatów, poszukuje miejsca lub zamówień. Reflektanci raczą złożyć adresy pod lit. W. S. 11911

Znający dobrze języki: ruski i polski, obeznany z czynnościami policyjnemi, procedurą sądów pokoju, cokolwiek z gospodarstwem wiejskiem i handlem, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz, świadectwa posiada dobre i gwarancję pieniężną w dowodach piśmiennych do rs. 500.—Tamże potrzebna wspólniczka, do fabryki kwiatów. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. P. B.

Panny zręczne w robotach, potrzebne. Papeterie, Leszno 12. 11901

Gorzelany kawaler, uzdolniony w swoim zawodzie, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość: ulica Wspólna 34a, mieszkania 13. 11889

Prasowaczka z pralni, życzy sobie prasować po domach prywatnych, mieszka pod № 13 na Kruczej, wiadomość u stróża. 11893

Potrzebni są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 3. 11920

Może mieć posadę rządca domu, któren pełnił ten obowiązek i posiada dowody i może złożyć kaucji kilkaset rs. Adresy wyraźne składać w kantorze powyższego Kurjera pod literami M. B. 11928

Kupno i sprzedaż.

Obraz olejny „Inkwizycja,“ duży, bardzo piękny, pendzla Fleuris, do sprzedania w księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza, Saski dlac № 5, róg Królewskiej. 11084

Mebli parę garniturów, czarne orzechowe, francuzkie, otomanki, kozetki, foteliki, szeslongi, garnitury używane, za trwałość gwarantuje. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. Kalkstein. 11715

Do sprzedania szafy sklepowe, kontuarek i kantorek osobny. Ulica Leszno № 9, mieszkania 18. 11718

Ogier kłusak, (7 lat), stadniny Żdanowa, z atestatem, sprzedaje się za rs. 450, za Wolską rogatką na Górczewskiej drodze, domu № 73. Widzieć można w każdym czasie. Zapytać Wasiljewa. 11677

Do sprzedania: komoda, stolik, łóżko żelazne. Piwna № 49, mieszkania 4. 1847

2 duże oleandry do sprzedania w składzie drożdży. Leszno № 2. 11667

Kupuję! fortepiany, pianina, używane. Ulica Marszałkowska № 48, magazyn mebli.

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe i używane, oraz przyjmuje wszelkie roboty, tapicer, Marszałkowska № 71. 11678

Do sprzedania meble z kilku pokoi, szafy, szafki do bielizny i gzymsy do firanek. Nowogrodzka № 29, stróż wskaże. 11649

Amerykan na jednego i parę koni, mało używany, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: zajazd Płocki, ulica Podwal № 19, u rządcy. 11647

Fortepian koncertowy, słynnej fabryki Erbara, blat metalowy, zbywa tanio Maków. Solna 8. 11786

Fortepian Hoffera do sprzedania, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 56, magazyn mód. 11783

Świeczniki ścienne bronzowe, gustowne, sztuk ośm, bardzo tanio do sprzedania. Wiad.: Mokotowska 18, stróż wskaże. 11780

Szafa z lustrem, cytra, suknia jedwabna. Krochmalna 30A, miesz. 17. 11719

Wyżły młode, dobrej rasy są do nabycia Wiadomość: Nowy-Świat № 23, w sklepie galanteryjnym. 11828

Do sprzedania szafy sklepowe, oszklone, prawie nowe, szafa wystawowa, komoda i łóżeczko dziecinne jesionowe. Ulica Czysta № 4, w sklepie L. Tarnowskiego. 11832

Rs. 28 suknia wełniana z aksamitem, nie używana. Senatorska 7, 2-e piętro. 11804

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szafa orzechowa, rozbierana, krzesła gięte, dywan duży, firanki, gzymsy, rolety do trzech okien, łóżka i umywalka jesionowe. Plac Warecki № 14, mieszk. 10, od godz. 9 do 11 rano.

Dubeltówka kapiszonówka mało używana, jest do sprzedania. Ulica Leszno № 19, u p. Zakrzewskiego, na dole. 11795

Za Wolskiemi rogatkami na ul. Górczewskiej № 11, sprzedaje się szaraban (Tilbury) nowy, aksamitem kryty. Cena 150 rs. Zapytać się o każdej porze Nowiczkowa. 11824

W Mokotowie przy rogatkach № 2, sprzedaje się ciemno-szara, 8-letnia, rasowa klacz Rasałowskiej stadniny. Wiadomość u furmana Gundarewa. 11837

Fortepian o pół 7-mej oktawy, krótki, czarny, jest do sprzedania. Senatorska № 6, u fortepianisty Millera. 11617

Wyżeł czarny, kurlandzki, piękny, do sprzedania. Wiadomość: Brzozowa 15. 11483

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów.—Tamże kupuje meble, kasy, fortepiany etc.—Makow, Solna 8. 11643

Fortepian Zakrzewskiego za 180 rs. sprzedaje. Hoża 5, stróż wskaże. 17571

Meble wyprzedaję z magazynu, rozmaitego rodzaju, nowe i używane, garnitury wyściełane, szeslongi, kozetki, szafy, otomany, szafki, komody, po cenach bardzo nizkich. № 8 Bielańska № 8. 11507

Utensylja restauracyjne, oraz sprzęty kuchenne do sprzedania zaraz i tanio. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, w składzie piwa p. Kijoka. 11709

Meble: garnitury eleganckie, szafy rozbierane, biuro męzkie, bibljoteka, kompletne urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, oraz lampy, dywany i firanki.—Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 14. 11690

Meble z 3-ch pokoi, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska № 37, wejście przez Chmielną № 29, 1-sza brama, mieszkania 23. 11808

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11675

Do sprzedania okseft kapusty kwaszonej. Wiadomość: Nowy-Świat № 26, u stróża.

Kompletne modne umeblowanie kilku pokoi, dobrej roboty, lustra, dywany, lampy piękne rozmaite, żyrandol, kandelabry, sprzedaje się ryczałtem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od rogu Marszałkowskiej. 11936

Tanio do sprzedania garnitur modny, salonowy, czarny; garnitur orzechowy: szafy, szafka, tremo; garniturek napoleonkowy; stół jadalny, kredens. Sienna, 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 11927

2 suknie nowe, po 5 rubli do sprzedania. Wilcza № 22, mieszk. 11. 11912

Kanapa, dwa fotele, stół, sześć krzeseł, machoniowe, używane. Wspólna № 7, m. 1.

Do sprzedania bardzo piękny pointer. w pierwszem polu, jako jeszcze w polu nieukładany, więc cena przystępna rs. 25. Krucza № 1, u stróża. 11899

Fortepian Rauscha wiedeński, mechani a angielska, o 5 szprejcach metalowych, czarny, za rubli 265. Aleja Jerozolimska № 38, mieszk. 15, w pracowni sukien. 11926

Fortepian o 6½ oktawach do sprzedania za rs. 50. Mylna № 1A, m. 4. 11935

Altana zdatna na sprzedaż wody sodowej lub do ogrodu, dębowa, 8-kątna, bardzo elegancko wykończona. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 11939

Umeblowanie z paru pokojów do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, biurko, konsolki, lustra, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, firanki, rolety. Bracka 12, u rządcy domu. 11933

Ogromne dwa oleandry do sprzedania. Cena umiarkowana. Obejrzeć można: Nowolipie № 70. 11916

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Dobrze procentująca pracownia pończoch jest do sprzedania. Oboźna № 3, 1-e piętro.

Sklep spożywczy oddawna egzystujący, narożny, w miejscu zaludnionem, do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 41. 11689

Rs. 60,000, częściowo do ulokowania na domach w Warszawie. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 7, mieszk. 35, od 3 do 5. 11790

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do odstąpienia dystrybucja i materjały piśmienne wraz z urządzeniem. Wiadomość przy ul. Chmielnej № domu 60. 11766

Z powodu pilnego wyjazdu pralnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Senatorska № 25, mieszkania 24. 11752

Szynk w środku miasta ma do sprzednnia pojedyńczy człowiek. Wiadomość: Miodowa № 10, mieszkania 21. 11756

Sklepik do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę z powodu wyjazdu na służbę kolejową. Ulica Pańska № 63. 11733

Sklep spożywczy i wiktuałów, obszerny, z dużem oknem wystawowem, dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania w każdym czasie. Chmielna № 14.

Bardzo korzystny interes fabryczny, przynoszący rocznego czystego dochodu rs. 4,000, do którego potrzeba kapitału około rs. 15,000, jest natychmiast do odstąpienia, na bardzo dogodnych warunkach. Życzący bliżej się porozumieć raczą zostawić swój adres w kantorze kurjera, pod literami L. B. 11693

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Ulica Marjensztadt № 17. 11725

Sklep z towarem, przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania. Wiejska № 7, mieszkania 5. 11365

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, (trzeci rok egzystujące) L. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, jedynie za ustąpieniem przysądzonych od dłużnika kosztów. Otwarte do 10 rano i od 3—5 po południu. 1738

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek: Trębacka № 1. 11655

Apteka do wydzierżawienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Mrozowskiego. 11295

Rs. 15,000 potrzebne są w połowie Września na 1-y № nieruchomości po towarzystwie, na 7%. Pośrednictwo wyłącza się.— Wiadomość: ul. Wolska № 15. 1853

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Krucza 13, m. 2. 1852

Zaraz od ręki do sprzedania sklep produktów spożywczych, połączony z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, zaopatrzony dostatecznie we wszelkie towary i artykuły.— Wiadomość w tymże sklepie: ul. Elektoralna № 7, tuż za bankiem. 11819

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Mokotowska № 5. 11805

Korzystny interes. Potrzebny jest wspólnik z sumą od rs. 1,500 do 2,000 rs., do otworzenia nowo-urządzającego się zakładu restauracyjnego, w któren już włożono przeszło 4,000 rs., w bardzo korzystnem miejscu. Suma powyższa może być zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość przy rogu ulicy Mokotowskiej i Wilczej, w składzie wódek pod firmą Ewest, u p. Jackiewicza. № 15. 11810

Do kapitalistów. Na pierwszy Nr po Towarzystwie Kredytowem potrzeba rs. 500, na 8%, półrocznie z góry przez subrogację. Wiadomość u rejenta Kulikowskiego. 11687

Restauracja z kompletnem urządzeniem, nie zależna od browaru, w dobrym punkcie położona, jest zaraz do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Wiadomość: hotel Niemieci, u szwajcara. 11747

Patenty: gildyjny i akcyzny, służące do końca roku 1884 do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 1855

Kawiarnia jest do sprzedania z całem urządzeniem eleganckiem, przy ulicy Elektoralnej № 25, z powodu koniecznego wyjazdu.

Jest do wypożyczenia od 1 Października 8.000 rs na 1-szy numer hypoteki domu murowanego. Nowy-Świat № 41, m. 4, od 12-ej do 4-ej po południu. 11801

Kuchnia przy restauracji do odstąpienia, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Grzybowska № 30, u rządcy domu. 11844

Sto tysięcy rubli na 7%, na czas dłuższy, potrzebne są do zahypotekowania na domu w Warsz. zaraz po poż. Tow. m., na dom w szacunku 275 tys. Adresy składać pod literami A. S. w kantorze Kur. Warsz. 11809

Sklep do odstąpienia w dobrym punkcie.— Wiadomość: ulica Żelazna № 20A, m. 16.

Wspólnika z kapitałem 3,000 rs. poszuknje do interesu pewnego przynoszącego znaczne dochody. — Wiadomość: Solna 10, mieszkania 10, między godziną 2 a 4. 11775

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Pańska № 66, stróż wskaże.

Magle w dobrym stanie do sprzedania z powodu śmierci żony. Freta № 25. 11703

Panowie właściciele sklepów lub osoby prywatnie mieszkające, jeżeli życzą wziąść komis, któren przyniesie 25 procent bez wyłożenia na to gotówki; zechcą zgłosić się dla poinformowania do właścicielki domu № 20 przy ulicy Żytniej za okopem, obok Kalwińskiego cmentarza, od godz. 4 po południu.

Do sprzedania dom drewniany z ogródkiem owocowym. Wiadomość w dystrybucji, ul. Rysia, róg Marszałkowskiej № 56. 11627

Do sprzedania folwark Mściska włók 13½, z dużym inwentarzem, pięknym urodzajem i obfitem sianem, lub do zamiany na mały folwark z dopłatą. Bliższa wiadomość na miejscu, od stacji Rudy wiorst 10, przez m. Mszczonów; albo Trębacka № 7, m. 27. 11015

Do sprzedania z braku dozoru jeden z dwóch sklepów, z wyrobioną klijentelą, egzystujących lat kilkanaście. Tamka 22, m. 3.

Żądaną jest pożyczka rs. 300, gwarancja pewna, w procencie daje się mieszkanie, życie, opranie. Ulica Freta № 30. Wiadomość u gospodarza. 11639

Do odprzedania z ustępstwem dług rs. 9,500, na satysfakcję którego majątek w gub. Wołyńskiej wystawiony na licytację w Łuckim sądzie. Bliższa wiadomość: ul. Świętokrzyzka, domu 7, m. 15, od 10 do 12 zrana.

Kawiarnia z powodu interesów familijnych zaraz do odstąpienia. Marjensztadt № 13.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania tanio. Wiadomość: Zielna № 7, w sklepiku. 11919

Sklep dystrybucyjno-kramarski z mieszkaniem do odstąpienia. Śliska № 12. 11914

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania sklep dobrze procentujący. Ul. Ogrodowa № 34. 11921

Żądana jest pożyczka rs. 450, na 1-szy numer hypoteki. Leszno 61, mieszk. 2, od 4-ej do 8-ej. 11910

Propinacja w osadzie Jadów, powiecie Radzymińskim, przynosząca obecnie dochodu rs. 2,900 rocznie, jest do wydzierżawienia od 1 (13) Stycznia 1885. Wiadomość w kancelarji głównej hr. Zamojskich, ulica Rymarska № 6, lub w zarządzie dóbr Jadowskich, przez Łochów w Jadowie. 11907

Mogąc złożyć w banku kaucji rs. 1,000, poszukuje się od 1-go Września zarządu domu. Oferty: Sienna № 35, m. 22. 11917

Sklep spożywczy do odstąpienia. Chmielna № 20. 11897

Sklep dystrybucyjny jest do sprzedania przy ulicy Podwal pod № 14, wiadomość na miejscu. 11888

Jest do wydzierżawienia w Grochowie fabryka na krochmalnię, dystylarnię, browar lub fabrykę żelaza. Wiadomość: Smolna 10, mieszkania 8. 11894

Do sprzedania kolonja składająca się z 7 mórg dobrej ziemi, z ogrodem fruktowym i zabudowaniem, za rogatkami Wolskiemi na Woli, niedochodząc cmentarza prawosławnego, od figury, na prawo. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego, obok figury.

Posesja zawierająca łokci □ 29386, z domem murowanym nowym, piwnicą i stajnią, jest do sprzedania za rogatkami Wolskiemi, zaraz za koleją Obwodową, pod № 18, wiadomość na miejscu. 11858

Lokale.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i schowankiem, w oficynie na III-m piętrze, wraz z piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia od 1-go Października r. b. za rs. 180 rocznie, Ulica Marszałkowska № 17A, obok gimnazjum. 1844

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Letnie mieszkanie. Rembertów, 3 pokoje rs. 40. Marszałkowska 71, stróż. 11820

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. lokale, w domu № 3 ulica Hoża, 6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, wygódka, śpiżarka, na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, na różnych piętrach; sklepy różne z mieszkaniami lub bez. Wiadomość o cenie u rządcy w tymże domu. 11315

Pokój na 2-m piętrze, od frontu, umeblowany, z usługą i samowarem. Ul. Święto-Jańska № 17, mieszkania 2. 11613

Pokój umeblowany wygodnie, na parterze, do wynajęcia, z usługą, na żądanie obiady. Wiadomość: Szkolna 1, mieszk. 4. 11674

Niecała 3. Do wynajęcia 1-e piętro, front, 4 pokoje, kuchnia, na nowo wyrestaurowane. 11779

Dla kobiety potrzebny jest z osobnem wejściem pokój z usługą, przy porządnej rodzinie, może być za lekcje. Oferty z oznaczeniem ceny pod literami W. T. składać w restauracji Herkulanum w bufecie, Krakowskie-Przedmieście. 11765

Potrzebne są 2 lokale od dnia 1-go Września, na kilka miesięcy, elegancko umeblowane; jeden z 4 lub 5 pokojów i kuchni, drugi z 2 pokojów, kuchni i alkowy na kufry. Oba lokale w środku miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. C, S.

Dwa pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 11641

Pokój spory, frontowy, ze wspólnem wejściem, z meblami lub bez, do wynajęcia tanio, dla przyzwoitej osoby. Nowy-Świat 64, mieszkania 14. 11642

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, może być z życiem. Nowy-Świat № 28, mieszkania 11. 11657

Do wynajęcia 5. 6 pokojów z nowoczesnemi wygodami urządzonych, również sklepy. Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 11658

Pokój z balkonem na 1-m piętrze, umeblowany lub nie, przy familji, w każdym czasie. Wiadomość. ulica Niecała 9, m. 5. 11669

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., 6 pokoi, alkowa, kuchnia; 5 pokoi, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe. Nowy-Świat № 4, 8 pokoi, kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 11096

Na Placu Teatralnym do wynajęcia duży pokój, na 1-m piętrze, suchy, widny, z pościelą, usługą, samowarem i osobnem wejściem, na żądanie z obiadem. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1865

Lokal, gdzie obecnie jest fabryka wyrobów metalowych i maszyn—z motorem parowym przy ulicy Waliców № 1112/4, do wynajęcia na fabrykę lub na składy, od 1-go Stycznia 1885 r. Wiadomość u właściciela domu № 55, przy ulicy Marszałkowskiej. 11846

Dla lejb-gwardji Wołyńskiego pułku potrzebne są piwnice na kapustę, w blizkości koszar. Życzący takowe wynająć zgłoszą się do kancelarji tegoż pułku w Mostowskich pałacu, ulica Przejazd codziennie od godziny 10-ej do 12-ej w południe. 11802

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 11025

Lokale 7, 4, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wodociąg, 4 lub 2 wejścia, do najęcia. Ul. Nowo-Wilcza № 17d, przy Marszałkowskiej i gimnazjach. 1859

Pokój kawalerski, widny, o 2-ch oknach, z balkonem od dziedzińca, nowo-wytapetowany, do wynajęcia zaraz na 2-m piętrze w oficynie, przy ul. Chmielnej № 19, m. 7. 1811

Pokój ze wspólnym przedpokojem dla osoby lubiącej spokój. Ciepła № 9, przy Mirowskich koszarach, № 21 mieszk. 11707

Zaraz do wynajęcia kilka pojedyńczych pokojów umeblowanych, z usługą i dwa duże pokoje z kuchnią. Plac Krasiński 3. 11710

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 11745

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 11746

Do wynajęcia każdego czasu dwa lokale na 1-m piętrze, urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami, złożone z 7-u pokoi, przedpokojów, pokoju dla sług i kąpieli; oraz z 5-ciu pokoju, przedpokoju i kuchni. Wiadomość przy ulicy Leszno 31, w domu D-ra Neugebauera.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, za cenę rs. 250 rocznie, oraz 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, za cenę rs. 500 rocznie, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Granicznej № 13. Wiadomość na miejscu. 11601

Lokal 7, 10 pokojów, do najęcia. Ul. Nowy-Świat № 42. 1858

Przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 6 lub 3 pokoje, w każdym czasie; 2 od 1 Października. 11909

Lokal na parterze, złożony z 5 pokojów, przedpokoju, alkowy i kuchni, z oświetleniem gazowem i wszelkiemi wygodami, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 29. do wynajęcia od każdgo czasu, lub od św. Michała, za bardzo przystępną cenę.

Apartament frontowy do wynajęcia od św. Michała, objąć można i zaraz, sześć pokojów, salon o 3 oknach, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, śpiżarnią, wygódką, balkon od podwórza, za rs. 650. Starannie tapetowany, dwa wejścia. Bracka № 13, róg Alei Jerozolimskich. 11940

Sklep na jednej z najpryncypalniejszych ulic, w samym środku miasta, wraz z urządzeniem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod literą N. 1880

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, mieszk. 5. 11913

Pokój przy familji, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia dla przyzwoitej osoby, każdego czasu. Marszałkowska № 37, m. 7.

Pokój na dole do wynajęcia. Ulica Kanonja № 10. 11891

Pokój z widokiem na ogród, z meblami rs. 10 miesięcznie. Smolna 10, m. 8. 11895

2 pokoje do wynajęcia w każdym czasie z meblami i usługą, bardzo ładne, na 1-m piętrze od frontu, może być i każdy oddzielnie wynajęty. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyzka № 15, m. 5, 1-e piętro. 1882

Dobra № 13. Dwa duże lokale z pakamerem, na warsztaty różnego rodzaju i inne lokale do wynajęcia od św. Michała r. b.

Pokój z meblami. Chmielna 32, róg Marszałkowskiej. 11908

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Pracownia sukien i okryć przyjmuje roboty po przystępnych cenach, odznaczające się dobrym fasonem. Nowy-Świat 7, m. 37,

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy z umieszczeniem dziecka. Cena umiarkowana, przy ul. Ogrodowej № 28, u akuszerki. 11760

Pralnia gospodarska, ulica Przejazd № 11, przyjmuje uczennice do nauki, najpiękniejszego prania i prasowania. 11680

Sklejam szkło, porcelanę, majolikę, marmur, alabaster, reperuję rozmaite galanterje, wywabiam plamy wszelkiego rodzaju. Kościelna 10, mieszk. 18.— Jabłoński. 11934

Specjalna fabryka krawatów, Tłomackie № 2, filja Świętokrzyzka № 2, dawniej Rymarska № 12. Sprzedaż po cenie fabrycznej tuzinowej.—F. Bock. 11900

Akuszerka ma pokoik do wynajęcia, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna № 10. 11932

Mamki ze świeżym pokarmem. Ulica Chmielna № 33. 11930

Mamka ze świeżym pokarmem bez długu, u akuszerki. Nowy-Świat № 52, mieszk. 9.

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Gołębia № 7.

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, u akuszerki, Ulica Złota № 5. 11740

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem. Ul. Wronia № 7, mieszk. 16. 11843

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. Chłodna 38, stróż wskaże. 11869

Mamka młoda, wiejska bez długu. Ulica Długa № 5, mieszkania 36. 11849

Nagrody rs. dziesięć temu, kto wskaże miejsce zamieszkania w Warszawie Marji Semionowny Chomiakowej, wdowy po poruczniku, przybyłej z Petersburga. Adres swój pod liter. S. L., proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11838

Kwity №№ 2360 i 2361 Lombardu przy Sali Licytacyjnej, Miodowa 10, zaginęły. Znalazca złoży w ciągu 3-ch miesięcy, w Zarządzie tegoż Lombardu. 11850

Sowita nagroda za każdy przedmiot, bo to są bardzo drogie pamiątki. Książka do nabożeństwa zgubiona w kościele św. Krzyża w miesiącu Lutym; parasolka czarna atłasowa i konserwy w srebrnej oprawie, zgubione w kościele Przem. Pańskiego. Proszę odnieść na Nowolipki № 3, do sklepu pieczywa p. Józefa Góreckiego. 11890

Jest do odnajęcia pokój, na 1-m piętrze, od frontu, ze wspólnym przedpokojem. Nowy-Świat № 46, mieszk. 3.—Tamże do sprzedania kozetka i 4 krzesełka fantazyjne czarne

Zginął wyżeł czarny, z białą szerścią pod szyją, mający na boku znamię pozostałe od oparzenia. Znalazca odprowadzi na ulicę Długą pod № 14, do stróża za nagrodą rs. 3.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.